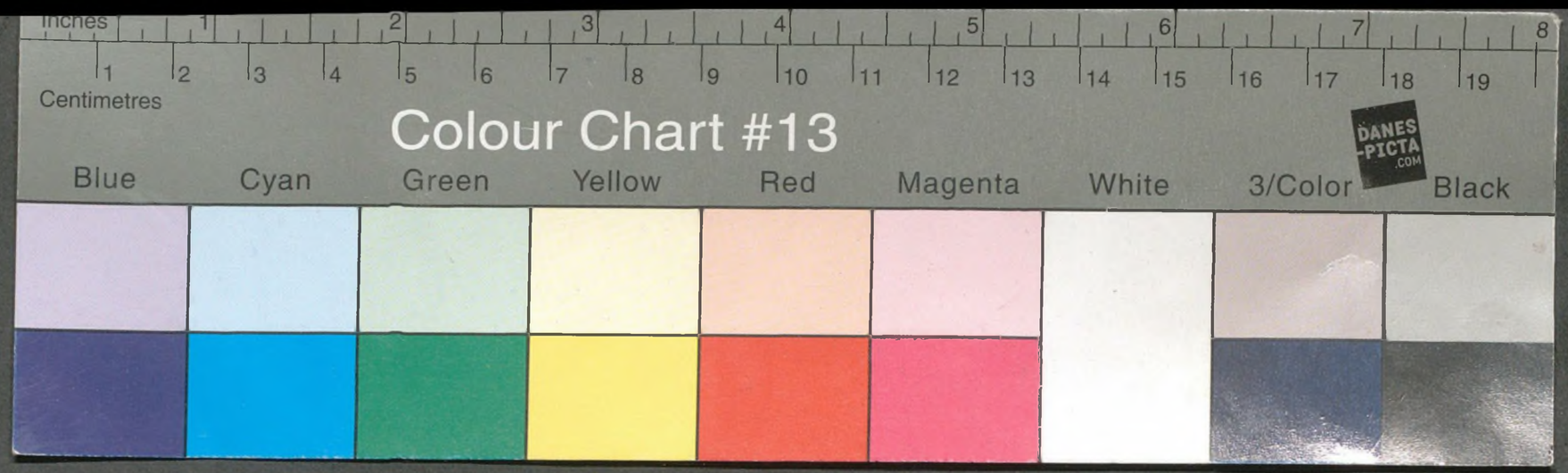

Inches
Centimetres
Colour Chart #13
DANES-PICTA.COM
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black


DANES-PICTA.COM
C M Y K
B
19 18 17 16 15 14 13 12
#13
R G B WH GR BL
A
1 2 3 4 5 6
M
8 9 10 11 12
Grey Scale

Z A D A N I A T A K T Y C Z N E

dla podstawowych jednostek broni.

Z E S Z Y T V.

1 9 2 8 r.

Załączniki :

1/- 1 mapa : Mizocz, Ostróg, Równe, Tuczyn 1 : 100.000

2/- 1 plan - 1 : 25.000

3/- 2 szkice.

Grono profesorów W.S.Woj.

Na prawach rękopisu.

Lit. W. S. Woj

W S T Ę P.

Zeszyt 5. rozpoczyna nową serję zadań taktycznych, obejmującą natarcie.

Za podstawę pracy przyjęliśmy wojnę ruchową.

Trudno byłoby przesądzić z całą pewnością, jaką formę, ruchową czy pozycyjną, przyjęłaby przyszła wojna na naszych ziemiach, lub z niemi sąsiadujących.

Jednak cały szereg czynników zdaje się wskazywać, że raczej ku wojnie ruchowej zmierzamy. Ciągłe i trwałe pozycje utworzyły się w ubiegłej wojnie światowej przedewszystkiem z powodu zagęszczenia wielkich mas wojska na frontach stosunkowo ograniczonych, wskutek czego zabrakło wolnej przestrzeni; ponadto ówczesne środki natarcia okazały się zbyt słabe dla zwalczenia silnie rozbudowanej, mocno obsadzonej i rozporządzającej wielkim zasobem środków ogniowych, pozycji.

Niema powodu do twierdzenia, że zjawiska te muszą się powtórzyć. Obszaru, zwłaszcza na początku działań, napewno nam nie zabraknie; ilość sił ludzkich będzie raczej ograniczona; środki natarcia wzmocniły się. Wytwarzanie się pozycyj ciągłych prawdopodobnie będzie miało charakter sporadyczny i chwilowy. Możemy powiedzieć, że początek wojny będzie napewno ruchowy, że dalszy jej ciąg będzie ruchowy prawdopodobnie.

A wobec tego wybrany przez nas przykład natarcia ma na celu przestudjowanie sposobu działania w wojnie ruchowej, gdzie wypadki następują po sobie szybko, gdzie muszą zapadać szybkie decyzje, gdzie wszystkie bronie do tej szybkości muszą się dostosować, gdzie mniejsze znaczenie będzie miało wyłączne użycie brutalnej siły i gdzie tryumfy święcić będzie zaskoczenie i manewr.

Ażeby uwidocznić ważność manewru, wybraliśmy natarcie skrzydłowe.

Rzecz prosta, że takie ujęcie, sprawy natarcia nie wyczerpuje. Będziemy mieli możność powrócić do niego z czasem w innej serji, na froncie więcej ograniczonym, przy obustronnem oparciu skrzydeł.

Ażeby dać możność ogółowi czytelników, a zwłaszcza oficerom kawalerji przestudjowania zagadnień szerszych, niż rola kawalerji dywizyjnej w natarciu, wprowadziliśmy tym razem do działania większą jednostkę bojową, mianowicie brygadę kawalerji z artylerją. Tem łatwiej czytelnik będzie mógł uchwycić różnice, jakie istnieją pomiędzy natarciem kawalerji a piechoty.

Ważność roli, jaką odgrywa lotnictwo w współczesnej bitwie, w szczególności w natarciu, stawia nas przed koniecznością stałego studjowania zagadnień lotniczych, zwłaszcza tych, które odnoszą się do bezpośredniej współpracy z innemi broniami. Tylko przez ciągłe ćwiczenia w tej dziedzinie dojdziemy do niezawodzącej z reguły współpracy lotnictwa z piechotą, artylerją i kawalerją. Dlatego też już zeszyt niniejszy zapoczątkowuje studjum cyklu zagadnień lotniczych.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. 4571/3

Rozległość dzisiejszych frontów walki i rozproszenie oddziałów sprawiają, że dowodzenie stało się trudniejsze, niż dawniej. Z jednej strony dowódcy trudniej jest zdać sobie sprawę z położenia, którego częstokroć własnem okiem objąć nie jest w stanie, - z drugiej strony rozkazy jego muszą przebywać większe niż dawniej odległości. To też zagadnienie dobrych środków przekazywania zarówno wiadomości, jak i rozkazów, jednem słowem, zagadnienie łączności uzyskuje dzisiaj pierwszorzędne znaczenie. Lecz nie dość jest znać środki łączności, - trzeba je ponadto umieć używać. Bez dobrego użycia środków łączności, niema dowodzenia. Dlatego też, jak i w poprzedniej serji, zagadnieniom łączności poświęcimy należytą uwagę.

Jeżeli uwzględnimy, że bitwa musi być zasilana od tyłu, że niezbędne jest dostarczanie w porę odpowiednich ilości amunicji, jak również żywności, że konieczną jest odpowiednia organizacja służby zdrowia w celu opatrywania i ewakuacji rannych, - to zrozumiemy konieczność studjowania tych zagadnień, które są szczególniej trudniejsze w wojnie ruchowej. Zadość tym wymaganiom czyni należne miejsce, jakie w tej serji otrzymuje działalność służb. -

---

Nasza metoda pracy będzie ta sama, co i dawniej :

Zeszyt niniejszy, jako pierwszy nowej serji, podaje założenie ogólne w ramach dywizji wraz z rozwiązaniem i omówieniem, oraz zawiera założenia i pytania z poszczególnych broni. Odpowiedzi na te pytania oraz omówienia będą umieszczane w następnych zeszytach, przyczem będą podawane nowe pytania.

Szczegółowy spis zawiera " program serji natarcie ".

Jeszcze raz gorąco poleca się każdorazowe samodzielne rozwiązywanie stawianych zagadnień i dopiero wówczas porównywanie ich z rozwiązaniami autorów.

Ten sposób postępowania jest konieczny dla wyrobienia sobie samodzielności decyzji i pracy.

Pragnąc nawiązać ściślejszą łączność z naszymi czytelnikami, prosimy ich o nadsyłanie swoich uwag i zapytań. Opracowywane tu rozwiązania nie są jedynemi; wiele zagadnień może być rozwiązanych w inny sposób. To też wiele uwag nadawałoby się niewątpliwie do dodatkowego omówienia w formie odpowiedzi od redakcji; taka wymiana myśli przyniosłaby korzyści niewątpliwe.

W zeszycie niniejszym umieszczamy pierwszą taką odpowiedź.

Niniejszy zeszyt odbity jest w większej niż zwykle ilości egzemplarzy, umożliwiając w ten sposób dodatkowe zamówienia nowym pronumeratorom.

Praktyka wykazała, że niemożliwem jest ukazywanie się zeszytów w regularnych odstępach miesięcznych.

W każdym razie redakcja będzie się starała skrócić te odstępy do minimum.

Warszawa,dnia 1.stycznia 1928.roku.

Redakcja Zadań Taktycznych :

Ppłk.S.G. T.Zieleniewski	-	Kierownictwo główne i Taktyka Ogólna.
Mjr.S.G. Arciszewski Mjr.S.G. Tomaszewski	!	dla Taktyki Ogólnej.
Ppłk.S.G.Krzyżanowski Mjr.S.G. Rosner	!	dla Taktyki Piechoty.
Ppłk.S.G.Radecki-Mikulicz Mjr.S.G.Dunin-Suchowski	!	dla Taktyki Kawalerji.
Mjr.S.G. Korewo Mjr.S.G. Onacewicz	!	dla Taktyki Artylerji.
Kpt.S.G. Tyszyński	!	dla Zagadnień Saperskich.
Mjr.S.G. Heller	!	dla Lotnictwa.
Ppłk.S.G. Dahlen	!	dla Łączności.
Mjr.S.G. Nadachowski	!	dla Służby sztabu.

P R O G R A M

S E R J I " N A T A R C I E ".

/ Zeszyty 5 - 8. /

ZESZYT V.

I. - ZADANIE Z TAKTYKI OGÓLNEJ Nr.2. /Natarcie na skrzydle/.

A. - Założenie.	
B. - Rozwiązanie.	
C. - Omówienie :	autor
a/- kilka pojęć z dziedziny natarcia :	
układ sił w natarciu,	Ppłk.SG.
wycinki terenowe,	
manewr;	Ziele-
b/- omówienie właściwe;	
c/- ułożenie rozkazów;	niewski
d/- wnioski.	

II. - TAKTYKA PIECHOTY.

Założenie i pytania dotyczące :	autor
a/- luzowania bataljonu,	
b/- natarcia bataljonu,	Ppłk.S.G.
c/- natarcia dowódcy p.d.	
	Krzyżanowski

III. - TAKTYKA ARTYLERJI.

a/- Rozkazy dowódcy artylerji dywizyjnej.	autor
b/- Pytania,dotyczące grup działania artylerji.	Mjr.S.G.
c/- Pytanie dotyczące służby wywiadowczej artylerji.	Korewo

IV. - TAKTYKA KAWALERJI.

Pytania dotyczące brygady kawalerji:	autor
a/- zamiary dowódcy b.k.	Ppłk.SG.
b/- zwiady,	Radecki -
c/- rozkaz operacyjny dowódcy b.k.	Mikulicz

V. - UŻYCIE SAPERÓW.

Pytania :	
a/- ułożenie instrukcji technicznej naprawy i utrzymania szlaków komunikacyjnych;	autor
	Kpt.S.G.
b/- rozkaz dowódcy saperów dywizji.	Tyszyński.

VI - LOTNICTWO.

Omówienie rozpoznania lotniczego i działalności lotnictwa myśliwskiego w ramach założenia taktycznego.	autor Mjr.S.G. Heller.

VII. - ODPOWIEDZI OD REDAKCJI. - Ppłk.S.G.Zieleniewski.

---+++++++++---

Z E S Z Y T VI.

Będzie zawierał :

W taktyce piechoty :

a/- rozwiązania pytań zeszytu V. z omówieniem,
b/- pytania, dotyczące studjum bataljonów w natarciu dowódcy p.d., oraz studjum natarcia pułku piechoty.

W taktyce artylerji :

a/- rozwiązania pytań zeszytu V. z omówieniem,
b/- pytania, dotyczące zaopatrywania w amunicję i zwalczania artylerji nieprzyjacielskiej.

W taktyce kawalerji :

a/- rozwiązania pytań zeszytu V. z omówieniem,
b/- wiadomości ze zwiadów i pytania odnośnie ruchu i użycia siły głównej brygady kawalerji.

W zakresie saperów :

- rozwiązania pytań zeszytu V. z omówieniem.

W taktyce lotnictwa :

- zagadnienia współpracy lotnictwa z piechotą i artylerją w natarciu.

W zakresie łączności :

- dywizyjny plan łączności w natarciu.

W zakresie służby sztabu :

a/- założenie dla służb dywizji piechoty,
b/- 2-ga część rozkazu operacyjnego d.p.,
c/- omówienie,
d/- pytania, dotyczące zaopatrywania brygady kawalerji.

---+++++++++---

Z E S Z Y T VII.

Będzie zawierał :

W taktyce ogólnej :

- przebieg wypadków w dniu natarcia,
  nowe położenie na froncie l.d.p.,
  nową decyzję i rozkaz dowódcy dywizji.

Bronie podadzą odpowiedzi na pytania zeszytu VI. i postawią pytania w związku z nową sytuacją.

Służba sztabu omówi :

a/- zaopatrywanie brygady kawalerji,
b/- działalność służby informacyjnej w dywizji piechoty.

Z E S Z Y T VIII.

Będzie zawierał w dziedzinie taktyk poszczególnych broni rozwiązania pytań zeszytu VII. wraz z omówieniami.

Ponadto zostanie przerobiona działalność służb w ciągu dnia bitwy.

Prócz tego w poszczególnych zeszytach VI. - VIII. zostaną omówione zagadnienia maskowania w natarciu i obrony przeciwlotniczej.

Apl - niebieski.

ZADANIE Z T A K T Y K I O G Ó L N E J Nr. 2.

/ Opracował Ppłk.S.G.Zieleniewski /

Mapy - 1 : 100.000 Mizocz, Ostróg, Równe, Tuczyn.

Z A Ł O Ż E N I E.

I. - Położenie ogólne.

Armja czerwona, posuwająca się ze wschodu na zachód, napotkała początkowo tylko słabsze siły nieprzyjaciela i osiągnęła linję rz.Uście i rz.Bezodnia, lecz nie była w stanie jej przekroczyć wobec wzrastającego oporu niebieskich.

W dniu 28. i 29.maja nieprzyjaciel, któremu przybyły znaczne posiłki, przeciwnacierał, przekroczył rz.Uście na całym froncie walki i osiągnął linję : 233,4 /płd.-wsch. od Hulcsa/, n. do Kłupanina, zachodni skraj lasu na pnc. od m.Mirocin, Pw. 1 ½ km na zach. od m.Kopytków, las Marjanówka, wsch. skraj m.Tajkury i dalej ku północy jak na szkicu Nr.1.

Szczególnie potężny wysiłek nieprzyjaciela zaznaczył się dnia 29.maja w dolinie górnego biegu rz.Uście /front na pnc.od 233,4 - Mirocin - podstawa wzgórz na południe od lasu Marjanówka/, gdzie nacierało około trzech dywizyj niebieskich przy poparciu silnej artylerji /około 10 dywizjonów/.

Dowódca armji czerwonej postanawia przejść ponownie do natarcia w dniu 31.maja; w tym celu już w nocy z dnia 29. na 30. maja wzmacnia swój front w dolinie rz.Uście, a ponadto ściąga otrzymane świeżo posiłki na swe lewe /południowe/ skrzydło w rejon lasów Wierzchów - Buszcza - celem późniejszego natarcia na prawe skrzydło przeciwnika.

Posiłki te są : 1.dywizja piechoty, oraz 3.brygada kawalerji.

II. - Przebieg dnia 30.maja /poprzedzającego natarcie/.

A/- 1.dywizja piechoty.

W ciągu dnia 29.maja biwakowała w lasach, w rejonie Repiszcze - Chorowina /płd.-wsch. róg mapy/. Podniesiona ze swoich loży przed wieczorem dnia 29., maszerowała lasami w dwóch kolumnach : na Ostróg - Białaszów i Międzyrzec /gdzie został zbudowany most pol./ - Nowomalin, przekroczyła o zmroku rz.Wilja i po całonocnym marszu osiągnęła o świcie dnia 30 rejon Przysiółek Załuże - Pasieka Żukowskiego, gdzie ukryła się w lasach. Poszczególne oddziały dywizji zrobiły 36 do 40 km marszu.

Położenie 1.d.p. dn.30.maja o godz.15, - patrz szkic Nr.1.

B/- 3.brygada kawalerji - przybywa z południa.

W ciągu dnia 30.maja przeszła 70 kilometrów i o godz.20-ej zatrzymała się na noc w rejonie Buszcza - Mosty /szkic Nr.1 /.

C/- Lewe /południowe/ skrzydło frontu bitwy

stanowi 2.d.p. /p.szkic Nr.1 /.

Jej gros walczy w rejonie Zawidowo. Front pomiędzy drogami Wierzchów - Hulcza i Lebiedzie - Hulcza trzyma baon II/6.p.p. tej dywizji. W dalszym ciągu lewe skrzydło przedłuża baon I/6.p.p., trzymający grzbiet 600 m na północ od drogi Lebiedzie - Horodyszcze, oraz wschodnią część lasu Horodyszcze/a na szkicu Nr.1/.

Na skrajnem lewem skrzydle znajduje się kawalerja dywizyjna 2.d.p.

Gros 2.d.p. było silnie atakowane w ciągu dnia 30.maja i poniosło spore straty. Baon II/6.p.p., nacierany również przez nieprzyjaciela, wychodzącego ze wzgórza 233,4 , utrzymał się na swoich pozycjach, powstrzymując nieprzyjaciela w odległości około 400 metrów. Baon I/6.p.p. jest w styczności ze słabszemi siłami piechoty przeciwnika, która okopała się w kilku miejscach na wzgórzu 236,5. Siła główna kawalerji dywizyjnej 2.d.p. w rejonie lasu Kłopot i Kol.Zalesie w utarczkach z kawalerją nieprzyjacielską. Podjazd ubezpieczający k.d. w Mizocz; jego patrole osiągnęły linję : Piwcze - Białaszów /2 km na płd.-zach od Mizocz/ - Bodaki - Wolicki Gaj - wzgórza na płd. od m. Kunin.

D/- Na reszcie frontu bitwy.

Nieprzyjaciel /niebiescy/ atakował w dalszym ciągu w dniu 30.maja. Nie uzyskał on jednak prawie żadnych postępów w południowej części frontu bojowego armji; na północy natomiast przeciwnatarcie własne /czerwonych/ odebrało m.Tajkury. Przebieg frontu bojowego dnia 30. o godz. 15-ej - patrz szkic Nr.1.

III. - Dodatkowe wiadomości o nieprzyjacielu.

A/- Od lotnictwa.

W ciągu dnia 29.maja lotnictwo stwierdziło liczne wyładowania na stacjach kolejowych Równe i Ozierany, oraz marsz kolumn różnych broni od tych stacyj w kierunku na m. Urwena.

W ciągu dnia 30. wyładowania rzadsze, głównie artylerja i tabory; na dalszych tyłach na linjach kolejowych ruch normalny.

Śledzono ponadto w ciągu dnia 30. marsz jednej wielkiej jednostki /dywizja piechoty/, która idąc z północnego zachodu, zakwaterowała na noc w rejonie Cumań o 30 km na płd.-zach. od Jasieniowiec /m. le 10 km na zach.od Równego/.

Poza tem nie stwierdzono żadnych wielkich jednostek odwodowych za frontem niebieskich.

Obserwacja lotnicza i zdjęcia fotograficzne stwierdzają, że nieprzyjaciel umacnia pośpiesznie od rana dn.30. grzbiet Zbo- Hulcva /p.szkic Nr.1./.

B/- Od kawalerji dywizyjnej 2.dywizji piechoty.

Wzięty do niewoli pod Kol.Zalesie kawalerzysta niebieski należy do kawalerji dywizyjnej 10.dywizji piechoty, dotychczas nie notowanej na froncie; mówi on, że jego szwadron został wyładowany dnia 29. w Równem.

Patrole własne, zbliżające się do wsi Kunin i Spasow, zostały przyjęte ogniem karabinowym i karabinów maszynowych /Kunin/.Las Wolicki Gaj, oraz wsie Bodaki, Białaszów i Piwcze wolne od nieprzyjaciela.

C/- Od baonu I/6.p.p.

Wzięty dnia 30. w lesie Horodyszcze patrol piechoty nieprzyjacielskiej należy również do 10.d.p. /30.p.p./; jeńcy ci twierdzą, że pułk ich przyszedł dnia poprzedniego /29./ ze stacji kolejowej Ozierany, gdzie był wyładowany.

D/- Z frontu bitwy.

Przy jednem z przeciwnataré lokalnych na wsch. od m.Hulcza wzięto jeńców z 29.pułku piechoty /z 10.d.p./.

Stwierdzono w ciągu dnia 30.maja 1 n wy dywizjon ciężki w rej.Lidawa - Zdołbice i jeden dyon polowy w rej. Hłupanin.

IV. - Wyjątek z komunikatu wywiadowczego armji czerwonej, wydanego dnia 30.maja, wieczór.

" Ocena położenia.

Nieprzyjaciel w dalszym ciągu prowadzi swój wysiłek na południu.

Wzmacnia on swoje południowe skrzydło /przybycie 10.d.p. i artylerji/ i w szczególności stara się je zabezpieczyć frontem na południe /nowe pozycje na 269/.

Może on wprowadzić do bitwy jeszcze jedną dywizję piechoty /z rejonu Cumań/; jej interwencja na południowem skrzydle nie jest wykluczona po południu dnia 31.maja lub rano dnia 1.czerwca "

V. - Wyjątki z rozkazu operacyjnego armji czerwonej dla natarcia w dniu 31.maja.

. . . . . .

" § III. - Myśl manewru.

A/- Zniszczyć południowe skrzydło nieprzyjaciela.

W tym celu :

1/- Silnie natrzeć na nieprzyjaciela od frontu w dolinie Hłupanin - Iwaczków /Grupa Operacyjna Południowa/.

2/- Wtargnąć na flanki i tyły nieprzyjaciela zapomocą owładnięcia wzgórz, panujących nad polem bitwy /doliną Hłupanin - Iw-zków/, a mianowicie :

a/- 269 na południe od Urwena /natarcie 1.d.p./

b/- południowej krawędzi pomiędzy m. Stefanówka i Mylsk Nowy /natarcie 5.d.p./

B/- Nie pozwolić nieprzyjacielowi wyciągać posiłków z jego lewego skrzydła i w tym celu nadal na nie nacierać /Grupa Operacyjna Północna/.

§. IV. - A/- Zadania wielkich Jednostek.

1/- Grupa Op.Południowa.

Skład : Dowódca : generał X.
Dywizje piechoty: 2., 3.
Artylerja ciężka . . . . . .

Natrze obydwoma dywizjami obok siebie po osi las Mirocin - Lidawa.

1.przedmiot : przejścia przez rz. Uście.
2. " . . . . . .
. . . . . .

2/- 1.d.p. wzmocniona jednym dywizjonem ciężkim /do dyspozycji w Michałpol od g.14 dn.30 maja/ kawalerją dywizyjną 2.d.p., 3.b.k. /przybywa na noc 30/31 do m.Buszcza/.

Zadanie. Nacierając po ogólnej osi Horodyszcze - Urwena, zdobyć sobie przedewszystkiem wgląd w pole bitwy,a następnie nacierać w kierunku północnym na tyły i baterje nieprzyjaciela.

Podstawa wyjściowa - front 2.d.p.

1.przedmiot - grzbiet wzgórz 269 na zach od m.Hulcza.

2. " - linja Mirotyn /zachód m.Hłupanin/ - Lidawa - Ujeźdźce /szczegółowy kierunek poda mój nowy rozkaz/.

3/- 5.d.p.

Zadanie. Nacierając w wycinku pomiędzy lasem Marjanówka i lasem Kol.Tajkurskie, zdobyć południową krawędź wzgórz pomiędzy Stefanówka i Mylsk Nowy. Następnie osłaniając się od północy w lesie Kol.Tajkurskie : działać ogniem działowym przeciw baterjom i oddziałom nieprzyjaciela w dolinie Zdołbica - Hrynowszczyzna, oraz zdobyć przejścia Mylsk Nowy.

1.przedmiot . . . . . .

4/- Grupa Op.Północna.

Dowódca . . . . . .
Skład . . . . . .

Natrze po obu stronach szosy Hoszcza - Równe . . .

5/- Pasy działania. Granica między Gr.Op.Południowa /2.d.p./ a 1.d.p. droga Hulcza - Wierzchów /dla Gr.Op.Płd./.
. . . . . .
. . . . . .

6/- Luzowania ukończyć do godz.24.

7/- Godzina natarcia dla wszystkich wielk.jedn. /za wyjątkiem 1.d.p./ - 4-ta po 30 minutowem przygotowaniu artylerji.

Dla 1.d.p. - g.4.m.30; przygotow.artyl. do uznania dcy d.p.

B/- Zadanie formacyj armji.

. . . . . .

Lotnictwo :

1/- Zwiady na zach.od linji wodnej Równe - Zdołbunów - Glińsk - Ozierany - rz.Borysówka zapewnione przez armję.

Lotnictwo myśliwskie - osłona nad frontem Tajkury - Hulcza od g.3.m.30 do 7.30 -

2/- Przydział eskadr linj.
Eskadra Nr.3. do 1.d.p.
. . . . . .
. . . . . .

3/- Lotnisko Ostróg.

VI. - Warunki czasu, terenowe i lokalne.

Dowódca 1.d.p. /m.p. G.Przysiółek Załuże/ już od g.14-ej dnia 30.maja jest poinformowany przez dowodcę armji o jego zamiarach, o wzmocnieniu i o zadaniu 1.d.p. na dzień następny.

Rozkaz operacyjny armji otrzymuje on o godz.18.

Rzeczka Hulcza nie jest przeszkodą w swym górnym biegu na zach. od wsi Hulcza, natomiast stanowi przeszkodę dla piechoty wzdłuż skraju tej wsi. Rzeczka Bezodnia nie jest przeszkodą na przestrzeni Ujeźdźce - Lidawa; na pnc. od m.Lidawa brzegi są bagniste.

Niebiescy wybudowali dodatkowe mosty wraz z dojazdami : na rz.Bezodnia pomiędzy Ujeźdźce i Lidawa, na rz.Uście po obydwóch stronach m.Hłupanin /p.szkic Nr.1/.

W rejonie, zajmowanym przez 1.d.p., mosty w większości albo słabe /1 tonnowe/, albo zniszczone. Na osiach marszu nocnego dywizji, w rej. Białaszów - Luczyn, roboty drogowe, prowadzone przez saperów dywizyjnych, są na ukończeniu.

Ludność nie jest ewakuowana; zapasy i inwentarz na miejscu.
Noc trwa od godz.20 do 3,30 -

VII. - ORDRE DE BATAILLE 1.dywizji piechoty.

A/- Bronie :

Pułki piechoty : 1., 2., 3.

Skład pułku piechoty :
Drużyna dowódcy + 3 baony strzeleckie + 1 oddział art.pułk. /2 armaty 75/ + 1 pluton konnych wywiadowców + 1 plut.pionierów + 1 plut.łączności.

Skład baonu strzeleckiego :
Drużyna dowódcy + 3 komp.strzel./à 3 plutony/ + 1 komp.k.m. /3 plutony k.m. i 1 plut.broni towarzyszących/. W baonie 12 c.k.m., 36 r.k.m., 2 miotacze min Stokes'a.

Kawalerja :

3.brygada kawalerji przydzielona przez armję.

Skład : pułki ułanów 5. i 6. + 1 dyon art.konnej w składzie 2 bateryj.
Skład pułku ułanów : drużyna dcy pułku + 4 szwadrony linjowe + szwadron k.m. /8 c.k.m./ + 1 pluton łączności.

Kawalerja dywizyjna : dyon organiczny w składzie 2-ch szwadronów + 1 pluton k.m. /2 c.k.m./ + 1 drużyna dowódcy.

Ponadto dyon kaw.dyw. 2.d.p. w takim samym składzie.

Artylerja :

l.p.a.p. w składzie : 2 dyonów 75, 1 dyonu haubic 100.
Dyony po 3 baterje, baterje po 4 działa.

Ponadto 1 dyon art.ciężk.,przydzielony wraz z plutonem pomiarów optycz. przez dztwo armji;
skład : 2 bat. 155 haubic, 1 bat. 105 armat.

Przy każdym dyonie polowym i ciężkim dyonowa kolumna amunicyjna.

Saperzy : baon saperów w składzie 2-ch kompanij.

Lotnictwo : esk.linj.Nr.3. - skład 7 płatowców rozporządzalnych.

B/- Służby : /patrz założenie ze służby sztabu w zeszycie VI./

VIII. - PRACA DO WYKONANIA.

Ułożyć rozkazy, wydane przez dowódcę 1.dywizji piechoty do natarcia . -

R O Z W I Ą Z A N I E.

l.d.p.
Sztab
L. .../III.

m.p.Gajówka Przysiółek Załuże, dn.30/V.g.15.

ROZKAZ PRZYGOTOWAWCZY.

I. - Przed 1.d.p. znajdują się w styczności z nplem : II/6.pp. na południe od 233,4, I/6.p.p. na linji grzbietu 600 m na pnc. od m. Lebiedzie aż po las Horodyszcze, k.d. 2.d.p. w rejonie lasu Kłopot i Kol.Zalesie w walce z nplem.

II. - Jutro o g.4.30 - 1.d.p. naciera na 269 /pnc.od "do Hulczy"/.

III. - 2 natarcia :

1/- czołowe z podstawy wyjściowej : linja pagórków na południe od 236,5 - 233,4
Oś : 236,5 - Urwena
Dca : dca p.d.
Skład : 2.p.p. + 1 baon 3.p.p.
Poparcie : 2 dyony 75.
Przygotow.art. : 15 '

2/- oskrzydlające, wychodzące o świcie marszem zbliżania z podstawy wyjściowej droga na zach. i na płd. od lasu Kłopot.
Oś : Kol.Zalesie - Urwena.
Wykona 1.p.p. + dyon haubic + k.d. 1.d.p. i 2.d.p.

Granica między natarciami : zach.skraj wsi Dermań, rz. od Horodyszcz do "do Hulczy".

IV. - W związku z tem :

Oddziały dcy p.d. przygotują się do zajęcia w nocy podst. wyjśc. i zluzowania oddziałów 2.d.p.

Art. Wzmocniona dyonem c. i plutonem pomiarów optycznych /Fw.Michałpol/, rozpoczną stanowiska, które powinny umożliwić strzelanie w dobrych warunkach :

dla art.pol. - do drogi Hulcza - Fw.Ujeźdźce,
" art.ciężkiej - do linji Lidawa - Mirotyn.

Ruchy piechoty, artylerji, oraz zaopatrywanie w amunicję - po zapadnięciu zmroku.
Ostrzeliwanie od świtu.

Otrzymują :
p.d., a.d., 1.2.3.p.p.
k.d., dyon ciężki, sap.

Gen. Y.
Dca 1.d.p.

Za zgodność:
Szef Sztabu.

l.d.p.
Sztab
L. .../III.

n.p.Gajówka P[illegible]zysiółek Załuże, dn.30/V.g.19.00

BIULETYN WYWIADOWCZY Nr. 7.

1/- Położenie.

a/- własne.

W dolinie rz.Uście na froncie 233,4 - Mirocin, Fw.do Iwaczkowa w ciągu dnia trwała bitwa. Skrajne jej skrzydło na południu tworzy własna 2.d.p., której gros w rej.Zawidowo i która trzyma wzg. na płd. od 233,4 - oraz grzbiet 600 m na pnc.od Lebiodzie wraz z wsch. krańcem lasu Horodyszcze i której kaw.dyw. w walkach z k.d. npolską w rejonie las Kłopot - Kol.Zalesie. Podjazd k.d. 2.d.p. w Mizocz; jego patrole na linji : płd. od Kunin - Wolichi Gaj - Bodaki - Białaczów - Piwcze.

b/- Npla.

W dolinie rz.Uście npl atakował wielkiemi siłami /około 12 dywizjonów artylerji/ - z zach. na wsch.; wszystkie natarcia załamały się. Jego artylerja grupuje się : w rejonie Hulcza - Kupanin - Iwaczków i w rej. Lidawa - Mylsk Nowy - Hrynowszyzna.

Przed własną 2.d.p. npl trzyma piechotą wzg. 233,4 oraz 236,5, jego patrole w lesie na pnc. od Horodyszcze, gdzie wzięto jeńców z 30.p.p. /10.d.p. niebieska/.

K.d. tej d.p. npolskiej walczyła w ciągu dnia z k.d. naszej 2.d.p. w rejonie lasu Kłopot i Kol.Zalesie.

Wm. Kunin i Spasów zajęte przez npla.

Fotografje lotnicze i obserwacja stwierdzają, że npl okopuje się na wzg.269 /południe od Urwena/, pod osiedlem 800 m zach. od Hulcza, oraz na płd. skraju m.Hulcza.

2/- Ocena położenia.

Npl silnie zaangażowany w natarciu w dolinie rz.Uście usiłuje zabezpieczyć sobie południowe skrzydło, umacniając je i skierowując tam część jednej d.p.

Możliwe jest ponadto przybycie w godzinach popołudniowych 31. na skrzydło południowe odwodów npla z kierunku północnego lub pnc.-zachodniego.

Otrzymują :

Dcy : p.d., a.d.
1.2.3.p.p.
1.p.a.p.
k.d., sap.
3.esk.lotn.

Gen. Y.
Dca l.d.p.

Za zgodność :
Szef Sztabu.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. im. F. Dzierżyńskiego

1.d.p.
Sztab
L. .../III.

m.p. Gajówka Przysiółek Załuże, dn. 30/V.
g.19.00

OGÓLNY ROZKAZ OPERACYJNY Nr.7.

do natarcia w dn.31.maja.

Mapa - 1 : 100.000 Mizocz - Ostróg - Równe.

--+++--

1 - sza c z ę ś ć .

I. - Położenie.

1.d.p., wzmocniona 3.b.k., k.d. z 2.d.p., 1 dyonem art.c., znajduje się na skrzydle armji nplskiej. Armja ta nacíera z doliny Hulcza - Hłupanin - Iwaczków w kierunku wsch.; artylerja jej i tyły znajdują się w dolinie na pnc. od wzgórza 269 /1 km płd. od Urwena/.

Szczegóły - p.Biuletyn Wyw. Nr.7.

II. - Zadanie dywizji.

A/- Jutro o świcie armja nasza naciera na całym froncie.

B/- 1.d.p. ma zadanie :
1/- zdobyć przedewszystkiem grzbiet 269 /1 km płd. od Urwena/;
2/- nacierać nadal po równinie Urwena na flankę i tyły armji nplskiej.

C/- Na prawo od 1.d.p. : 2.d.p. /z Gr.Op.Płd./ naciera z krawędzi Zawidowo w kierunku północno-zachodnim.

Granica między 1. i 2.d.p. : droga Wierzchów - Hulcza /dla 2.d.p./

III. - Myśl manewru.

W 1-szej fazie :

A/- Zdobyć grzbiet 269 dwoma natarciami :

a/- czołowem, wychodzącem z ogólnego frontu Lebiedzie-Horodyszcze na grzbiet na wsch.od cechy 269.

b/- oskrzydlającem, wychodzącem przez Kol.Zalesie na grzbiet na zach. od cechy 269.

B/- Pomóc tym natarciom i osłonić je od pnc.-zach. działaniem 3.b.k. na lewem skrzydle.

W 2-giej fazie : nacierać po równinie Urwena /będzie wydany nowy rozkaz/.

I. - Wykonanie.

A/- Natarcie czołowe.

Dca p.d.
Skład : 2.p.p. + 1 baon 3.p.p.
bezp.wsp.art. : 2 dyony 75. /grupa dcy 1.p.a.p./
Zadanie : działając silnem lewem skrzydłem, natrzeć w wycinku ograniczonym na wschodzie grzbietem 233,4 i zdobyć przedmiot natarcia: grzbiet na wsch. od cechy 269 wraz z zachodnią częścią wsi Hulcza.
Podstawa wyjściowa : wzg. na płd. od 233.4 . grzbiet 600 m pnc. od Lebiedzie, wsch. część lasu Horodyszcze.
Oś natarcia . 236,5 - osiedle 800 m na pnc.-zach. od m.Hulcza.
Po zdobyciu przedmiotu nat. : wykorzystać na najbliższe baterje npla; zorganizować ognie obronne na północnych stokach.
Godzina natarcia : 4.m.30 po 15 m.przygotowaniu art.
Granica z natarciem oskrzydlającem : zachodni skraj wsi Derman, wąwóz na pnc. od Horodyszcze, zach. kraniec "do Hulczy", 269.
Luzowanie oddziałów 2.d.p. ukończyć do godz.24.

B/- Natarcie oskrzydlające.

Dca 1.p.p.
Skład : 1.p.p.
• grupa kawal. : k.d. 1.d.p., k.d. 2.d.p. /bez 1 szw./ pod dztwem mjra Z. /dcy k.d. 1.d.p./

dyon haubic.
Zadanie : wychodząc o świcie /3.m.30/ z podst.wyjśc. : droga na zach. i płd. od lasu Kłopot osiągnąć marszem zbliżania przedmiot pośredni : pnc.skraj Kol.Zalesie - pnc. wsch.skraj lasu Kłopot

Następnie wspomagać z flanki natarcie główne przez zdobycie przedewszystkiem wschodnich stoków odkrytych na płd.-zach. i zachód od "do Hulczy", flankujących natarcie główne, - następnie przez zdobycie grzbietu na zach. od 269.

Stale osłaniać dywizję na linji 298 - 300
Przedmiot natarcia : grzbiet na zach.od cechy 269 aż po las z drogą wciętą.
Po zdobyciu : wykorzystać na najbliższe baterje npla zorganizować obronne ognie na pnc.stokach, oczyścić las 300.

C/- 3.b.k. z 1 dyonem art.konnej.

Zadanie :
1/- Ułatwić natarcie dywizji, nacierając od lasu Głęboka Dolina w zagłębie Urwena na tyły npla, przeciwstawiającego się 1.d.p.
Pas działania : na pnc. od lasu 300.

2/- W razie zbliżania się sił npla.kich od północy lub pnc.-zachodu być w gotowości do osłony dywizji od godz.13, poczynając od linji wodnej Ozierany - Bohdoszów.

Zarządzenia szczególne.

Brygada osiągnie Mizocz dn.31. o godz.3.30
Drogi na wschód od drogi Włościańska /Rzeka/ - Wydumka - Mizoczek należą do 1.p.p.

D/- Odwody dywizji.

Dca 3.p.p.
3.p.p. bez 1 baonu.
Wyruszy o godz.21 do środkowej części wsi Dermań /rejon Pw./; w miarę postępów natarcia oskrzydl. i obejdzie członkuje się w pnc.nej części wsi i w lesie Kapot gotowy : bądź do wsparcia 1 baonem każdego z natarć,
bądź do osłony dywizji od zachodu i pnc.-zach. na płaskowzgórzu Mizocz - Zalesie.

E/- Ubezpieczenie od zachodu.

a/- od zachodu : 1 szwadron k.d. 2.d.p.
Przesunie się do północnej części lasu 290,2 /płd.od Kniahinina/.
Zadanie: obserwować w pasie pomiędzy drogą st. Ozierany - Wolicki Gaj /droga wył./ a rz. Zbytenka;
o zbliżaniu się npla meldować do Odosobnionego Ośr.Łączn. w Mizocz;
opóźniać npla po osi dróg Kniahinin - Mizocz.

b/- od pnc.-zachodu i północy : 3.b.k. w wyk. p.C.

F/- Łączność pomiędzy natarciami - staraniem dcy 1.p.p.; z 3.b.k.- jej staraniem.

V. - Użycie rozmaitych broni.

A/- Artylerja.

Podział.

2 dyony 75, grupa bezpośr.wsp. natarcia czołowego,
dyon haubic - przydzielony do nat. oskrzydlającego,
dyon ciężki - grupa ogólnego działania.

Zadania.

1/- Przygotow. od 4.15 do 4.30 /gr.nat.czoł. i gr.og.dział./.
Główne przedmioty : 1-sze linje na 233,4 i 236,5, płd. skraj m.Hulcza /dla art.ciężkiej/.

2/- Współdziałanie w natarciu.

Grupa ogólnego działania.

a/- główne zadanie - zwalczanie art.npl.skiej.
b/- w miarę możności wzmocnić bezp.wspieranie piechoty, przedewszystkiem na korzyść natarcia czołowego.

Główne cele : m.Hulcza, osiedle 800 m zach. od Hulcza, wzgl. stoki na płd.-zach. i zach. od "do Hulczy", okopy 269.

Zmiana stanowisk i dalsze zadania.

Po osiągnięciu przedmiotu natarcia podciągnięcie artylerji na mój rozkaz rzutami do doliny rz. Hulcza.

Zadania : 1/- ogień na baterje i oddziały npla w dolinie Urwena - Lidawa - Hhupanin.
2/- ogień zaporowy na pnc. grzbietu 269 na żądanie piechoty.

Amunicja. Zużycie dzienne 4 jedn. ognia, w tem ½ jedn. og. na przygotowanie.

W natarciu czołowem 2 jedn. ognia zawczasu złożyć na stanowiskach.

B/- Saperzy.

Baon bez 1 plutonu :

Zadanie :

1/- reperacja dróg i mostów dla potrzeb artylerji,
2/- budowa osi komunikacyjnych dywizji z Lebiedzie w kierunkach na Urwenę i na Kol. Zalesie /mosty 3 ½ tonowe/.

1 plut. : reperacja dróg na tyłach.

C/- Kawalerja.

Grupa k.d. 1.d.p. i 2.d.p. /bez 1 szw./ - w składzie natarcia oskrzydlającego.
1.szw. k.d. 2.d.p. - ubezpieczenie od zachodu.

K.d. 1.d.p. dostarczy na g.3.30 do dztwa d.p. - ½ plutonu kaw. dla łączności.
3.b.k. - natarcie samodzielne /§ IV. C./

D/- Lotnictwo.

Eskadra obs. Nr.3. na lotnisku Ostróg.
Lotnisko pomocnicze : rej. 314,1 na płd. od Demań.
Przednia strefa działania : rzeczka Zdołbunów - Klimek - Ozierany, rz. Borysówka.

Podział płatowców :

1/- Rozpoznanie : 1 płat.
Zadanie : obserwacja ruchu npl. z kierunków pnc. i zach.
Lot o świcie.
2/- Łączność z piechotą - 2 płatowce.
Obserwacja rejonu Kunin - Ujeźdźce - las 300.
Wytyczenie linij piechoty po godz. 6 na żądanie lotnika.
3/- Łączn. z artyl. : 2 płatowce.
4/- Odwód - 2 płat./lot rozpoznawczy o g.12. na mój rozkaz/.

Lotnictwo mysl. armji.

Zapora nad frontem Zalesie - Hulcza - Tajkury od g.3.30 do 7.30 -

VI. - Obrona przeciwlotnicza.

1/3 c.k.m. baonów odwodowych i 2-giej linji,

VII. - Łączność.

1/- Oś łączności. Młyny na zach. od Fw.Zastawie - "do Hulczy" - 269.

2/- Wysunięta Składnica Meldunkowa.
Chutor na płd. od Horodyszcze.
Odosobniony ośrodek łączności - Mizocz.

3/- Oficerowie łącznikowi.
Por.K. ze sztabu d.p. - przy dcy natarcia czołow.
" M. " " " - " " " oskrzydl.
Rtm.M. " " " - " " 3.b.k.

4/- ½ plut. k.d. 1.d.p. - od 3.30 w Fw.Zastawie - dla łączności.

VIII. - M.P. i P.O.

M.P. dcy d.p. i a.d. - Derman pnc. od 289,5 od godz.3.30 następnie Horodyszcze.

M.P. dcy nat.czoł. - Młyn 1 ½ km pnc.-zach. od Fw.Zastawie nast. "do Hulczy".

M.P. dcy nat.oskrzydl.-Kol.Zalesie /po zajęciu/.

Za zgodność :

Szef Sztabu.

Gen. Y.
Dca 1.d.p.

Otrzymują :

Dcy : p.d., a.d.
1. 2. 3.p.p.
1.p.a.p.
k.d.
sap.
3.b.k.
3.esk.lotn.

2-ga część rozk.op. - patrz zadanie ze służby sztabu w rozdziale VI.

O M Ó W I E N I E

ROZWIĄZANIA ZADANIA Z TAKTYKI OGÓLNEJ Nr.2.

/ Opracował Ppłk.S.G.Zieleniewski /

I.

KILKA POJĘĆ Z DZIEDZINY NATARCIA.

Zanim przystąpimy do właściwego omówienia, rozpatrzymy na wstępie kilka pojęć zasadniczych, które będą nam potrzebne do rozwiązywania zagadnień z dziedziny natarcia wogóle, a do rozwiązania zadania l.d.p. w szczególności.

Nie mam tu zamiaru omawiać wszystkich pojęć związanych z natarciem, lecz jedynie te, które są dla nas niezbędne.

Narzucają się przedewszystkiem zagadnienia : w jakiej sile mamy nacierać, jak wyzyskać teren w natarciu, wreszcie w jaki sposób nacierać czyli jak wykorzystać najlepiej siły natarcia.

Rozpatrzymy więc kolejno :

- układ sił w natarciu,
- wycinki terenowe,
- manewr.

Układ sił w natarciu.

" Piechota zdobywa teren i utrzymuje zajęte obszary " mówi Regulamin Sł.Polowej. To też piechota będzie podstawową bronią każdego natarcia. Jednak nie będzie bronią jedyną, odosobnioną.

Dwie przyczyny powodują, że piechota nie może sama nacierać na polu walki : to wielka siła ognia współczesnej piechoty w obronie, oraz wielka wrażliwość na ten ogień piechoty nacierającej.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że bataljon piechoty rozporządza 12 c.k.m. i 36 r.k.m., mogącemi wystrzelić około 10.000 pocisków w ciągu 1 minuty, że bataljon ten w obronie zajmuje około 1000 do 1500 m frontu, to zrozumiemy, że będzie on w stanie stworzyć ognie gęste, ugrupowane w głąb i dobrze dostosowane do terenu; ilość martwych pól stanie się minimalna, co odejmie nacierającemu możność ukrytego podchodzenia na odległości szturmowe; naodwrót, nacierający będzie wystawiony na koncentracje środków ogniowych, bijących z różnych miejsc, na ognie flankujące, krzyżowe i czołowe, będzie zmuszony przebywać zapory ogniowe b.silne i gęste.

Otóż zapór tych piechota zazwyczaj nie będzie w stanie przezwyciężyć o własnych siłach ze względu na swą wrażliwość na pociski, nie nosi bowiem pancerzy. Broń piechoty nacierającej jest w zasadzie równie silna, jak piechoty, która się broni, lecz w rzeczywistości nie jest w stanie równie skutecznie zwalczać ani przeciwnika, który się ukrył w ziemi, ani jego środków ogniowych. Broń towarzysząca piechoty będzie jej b.pomocna w wielu wypadkach, jednak nie rozwiązuje całości zagadnienia posuwania się naprzód piechoty.

Niezbędnem więc będzie użycie w natarciu broni, posiadającej wystarczającą siłę dla bezwzględnego niszczenia lub obezwładniania środków ogniowych przeciwnika.

Tą bronią jest artylerja.

Natarcie więc na nieprzyjaciela, który potrafi się posługiwać ogniem karabinów maszynowych, będzie się składało zawsze przynajmniej z dwóch elementów : piechoty i artylerji.

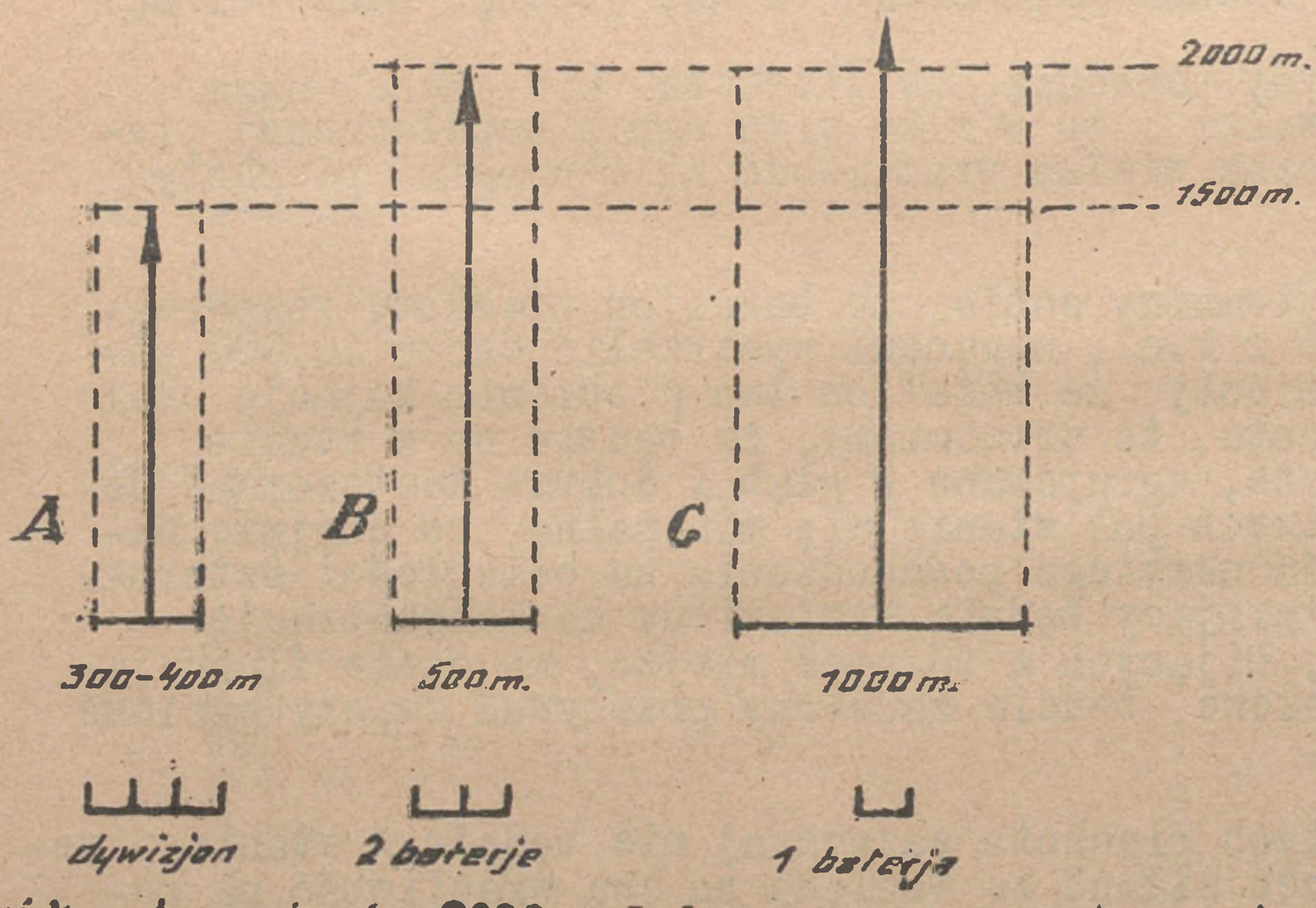
W wielu wypadkach będą potrzebne lub pożyteczne inne bronie, jak kawalerja, lotnictwo, saperzy, dwie bronie jednak są zasadniczo niezbędne : piechota i artylerja. Dodamy tutaj, że kawalerja nacierając pieszo również wymaga wsparcia artylerji, będziemy więc mieli znowu kombinację piechoty z artylerją.

Pozostaje więc pytanie, jaką ilość każdej z tych broni użyć w danem natarciu.

Przy obliczeniu odegra rolę przedewszystkiem wartość oporu nieprzyjacielskiego.

" Bataljon jest dla dowództw do dywizji włącznie podstawową jednostką dyspozycyjną, nie powinien zatem być dzielony " mówi Regulamin Piechoty. Ilość więc potrzebnej piechoty będziemy obliczali według bataljonów.

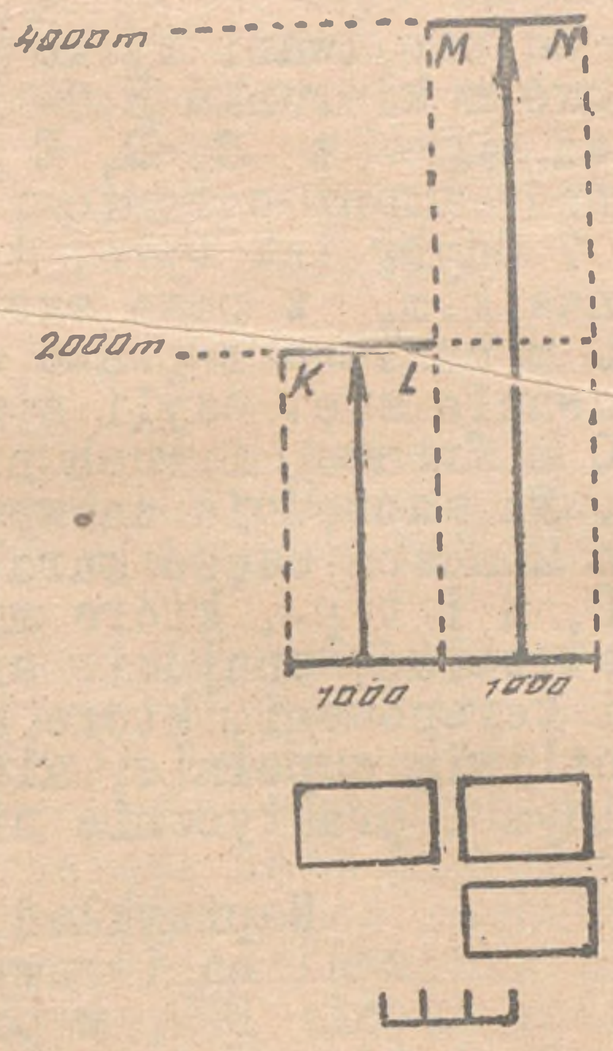
Doświadczenie uczy, że zależnie od oporu bataljon piechoty może nacierać w pasie do 1000 metrów szerokości W natarciu na pozycję silnie ufortyfikowaną front natarcia bataljonu będzie wynosił tylko 300 do 400 m; ponieważ zaś bataljon będzie szybko się zużywał w natarciu, będzie w stanie wtargnąć w głąb pozycyj nplа na głębokości tylko do 1500 m /rys. A/.



W wypadku natarcia na przeciwnika silnie okopanego, w wojnie ruchowej, front natarcia będzie wynosił około 500 m, siła rozpędowa zaś do 2000 m /rys.B/. W wypadku natarcia na przeciwnika słabo umocnionego lub nieumocnionego front natarcia będzie wynosił do 1000 metrów, a siła wtargnięcia 2000 m lub nawet więcej /rys.C/. Ponad 1000m fr. siła rozpędowa bataljonu słabnie, a oprócz tego dowodzenie staje się utrudnione.

Ilość artylerji wspierającej piechotę będziemy obliczali według ilości dywizjonów. Będziemy dawali, zależnie od siły oporu przeciwnika, 1 dywizjon artylerji na bataljon piechoty 1-szej linji /wyposażenie silne, rys. A/, 1 dywizjon na 2 bataljony /wy-

posażenie średnie, rys.B/, 1 dywizjon na 3 bataljony /wyposażenie słabe, rys.C/.



Jeżeli przedmiot natarcia znajduje się wybitnie dalej, niż na 2000 m w głąb ugrupowania nieprzyjacielskiego, wówczas bataljon 1-szej linji po zużyciu będzie musiał być przekroczony przez bataljon 2-giej linji i natarcie będzie mogło być nadal prowadzone.

Weźmiemy prosty przykład : wojna ruchowa, nieprzyjaciel względnie słabo umocniony, mamy zdobyć 2 przedmioty po 1000 m frontu : K L, odległy o 2000 m i M N o 4000 m od 1-szych linij przeciwnika. Ilość potrzebnych sił będzie wynosiła : 1 bataljon dla zdobycia K L, 2 bataljony /jeden za drugim/ dla zdobycia M N, 1 dywizjon artylerji polowej /wyposażenie średnie/.

Powyższy przykład wykazuje jednak, że na obliczenie ilości sił wpływa nie tylko wartość oporu, lecz również i głębokość natarcia, oraz jego szerokość. Głębokość będzie zazwyczaj zależna od zadania, jakie otrzymamy; jeżeli np. będziemy mieli za zadanie zdobyć artylerję przeciwnika, czem, rzecz prosta, zniweczylibyśmy jego obronę, to z reguły natarcie nasze będzie musiało sięgnąć głębiej, niż na 2000 m. Szerokość jednak pasa natarcia, a więc i ilość sił użytych, zależy nie tyle od rozległości przedmiotów natarcia, ile od ukształtowania terenu, po którym zmierzamy ku tym przedmiotom.

Wycinki terenu.

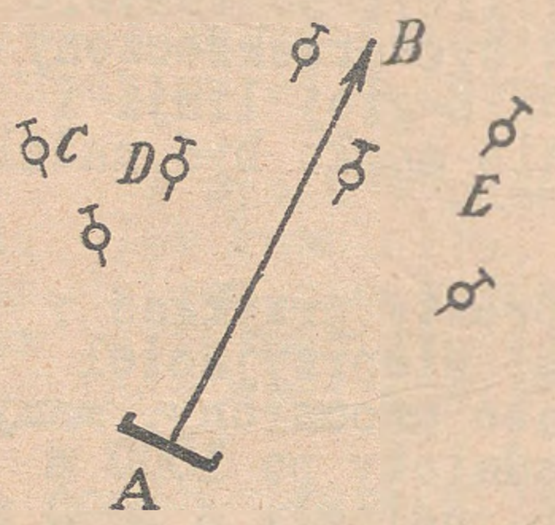
Teren, zapomocą swych wycinków, narzuci nam konieczność użycia pewnych ilości sił; w niektórych wypadkach pozwoli na ich zaoszczędzenie, w innych zmusi do ich szerszego użycia.

Lecz co to jest wycinek terenu ?

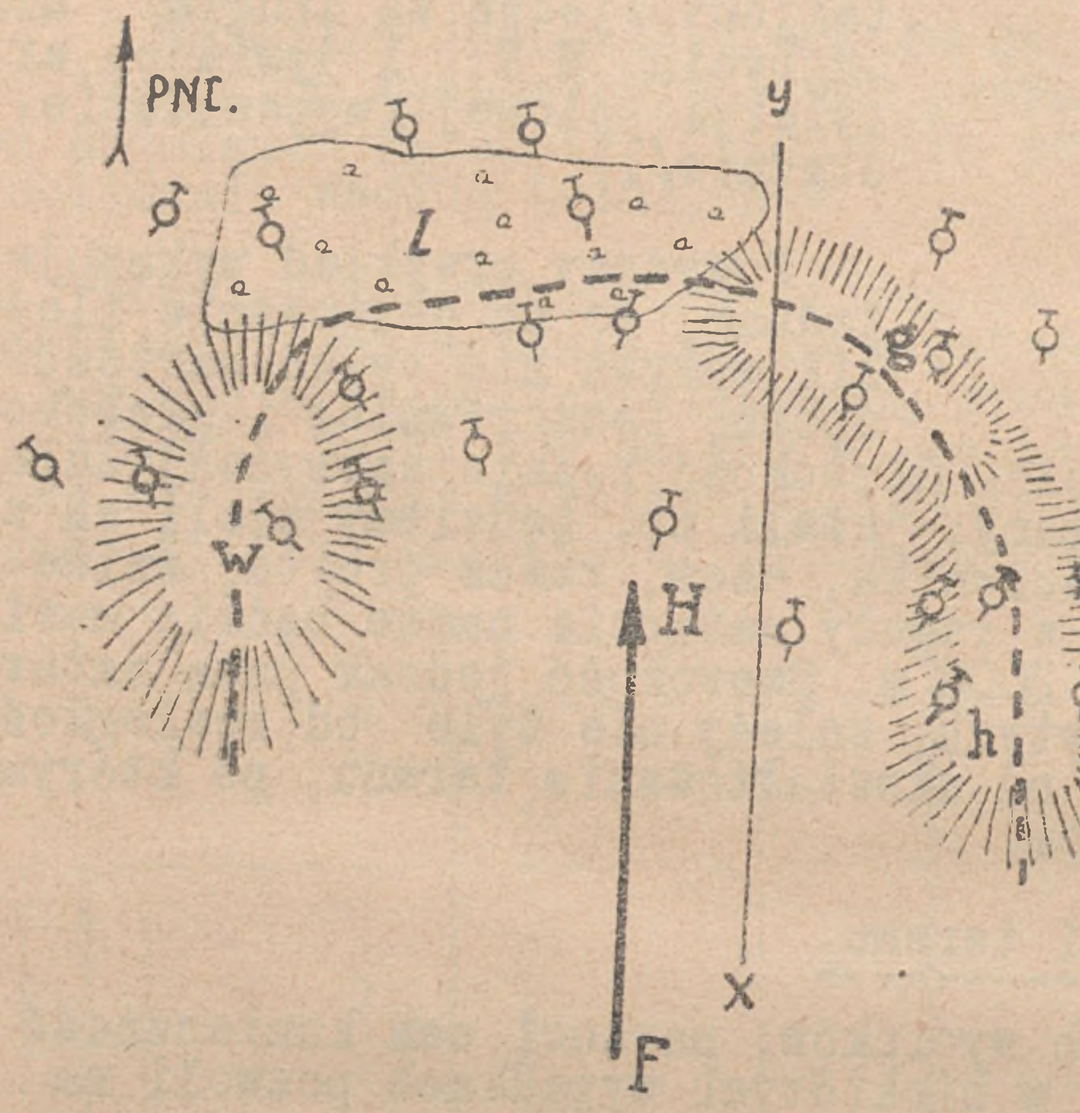
W dawniejszych czasach pojęcie to nie istniało. Poszukiwano poprostu wygodnego dla starcia wręcz pola bitwy, które bywało zazwyczaj mniejsze od niejednego z obecnych małych wycinków. Z czasem rozrost broni palnej uwydatnił wartość flankującą i obronną niektórych punktów tego pola bitwy, jak to pagórków, lasków, folwarków, osiedli, wsi. Rozpatrywano więc teren walki z punktu widzenia tych naturalnych punktów oporu i o te punkty niejeden raz zaciekle walczono. Lecz dopiero masowy rozrost broni samoczynnej o wielkiej wydajności i o donośności większej, niż dawne działa, stworzył pojęcie wycinka ogniowego, jako rzeczy rzeczywistej, z którą się konkretnie liczyć należy.

Wycinek piechoty.

Wyżbraźmy sobie, że posuniemy się w natarciu b.wąskim frontem z A do B.



Czy będziemy ostrzeliwani tylko przez karabiny maszynowe z kierunku B ? Nie. Otrzymamy również ogień z C, D, E i t.p. Czy tylko donośność broni ograniczy ilość tych k.m. ? Gdyby tak było, to strzelałyby na nas k.m. z pasa szerokiego około 3000 m na lewo i prawo od osi naszego posuwania się, czyli z obszaru około 6000 m frontu, i ruch nasz szybko by zamarł. Na szczęście zazwyczaj tak nie jest, bo znaczna część karabinów maszynowych C, D, E i t.p., które miałyby chęć na nas strzelać, znajdzie się poza przesłonami terenowemi, które albo ogień ten uniemożliwią zupełnie, albo zrobią go niecelnym i praktycznie nieszkodliwym.



Naprzykład, jeżeli nacieramy po osi F H w połać terenu ograniczoną na lewo wzgórzem W, w głębi lasem L i grzbietem g. na prawo grzbietem h, skupi się na nas ogień jedynie tych k.m., które znajdują się wewnątrz linji punktowanej. Wszystkie inne k.m., znajdujące się na lewo od wzgórza W, po za lasem lub w lesie L, na przeciwstokach grzbietu g, na prawo od grzbietu h nie są w stanie razić nas swoim ogniem.

Taką połać terenu, ograniczoną przesłonami naturalnemi, wewnątrz której ognie piechoty mogą się dowolnie ześrodkowywać na nacierającym, nazwiemy wycinkiem ogniowym piechoty, albo poprostu wycinkiem piechoty.

Ażeby zdobyć las L z reguły nie wyjdziemy poza granice wycinka, gdyż otrzymalibyśmy ogień nowych k.m. z innego, sąsiedniego wycinka. Jest to zaletą naszego wycinka. Natomiast wycinek nakłada na nas również pewne serwituty : ażeby zdobyć las L, nie wystarczy nacierać wprost na przedmiot w pasie ograniczonym na lewo granicą wycinka, a na prawo linją x y, gdyż otrzymalibyśmy flankowy ogień wszystkich k.m. znajdujących się na prawo pomiędzy tą linją i granicą g h wycinka, ogień

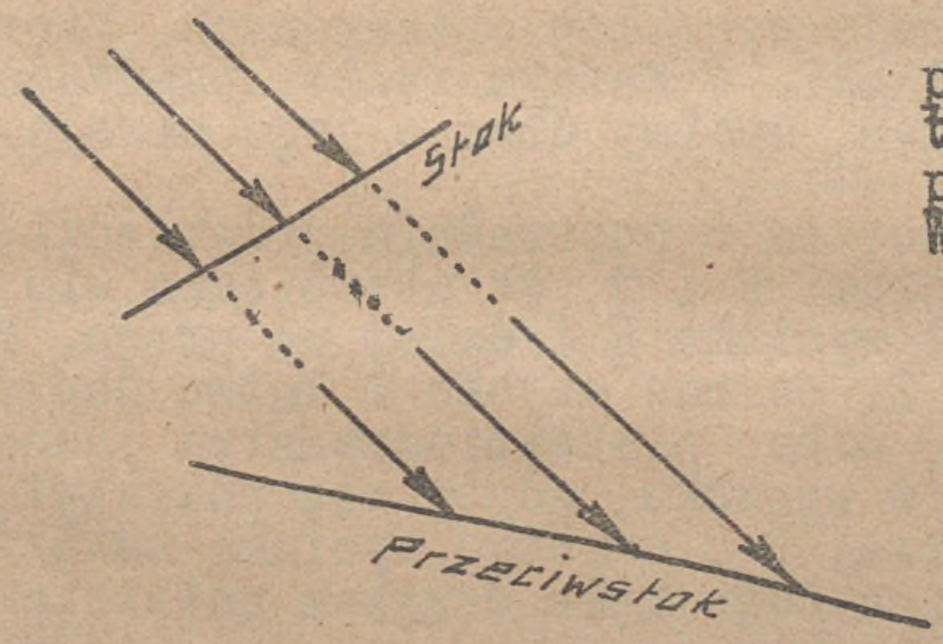
któryby szybko mógł zadać nam ciężkie straty i powstrzymać nasze natarcie; będziemy musieli albo obezwładnić te k.m., przykrywając je na czas natarcia masą pocisków artyleryjskich zwykłych i dymnych, co w większości wypadków będzie niewykonalne ze względu na obszar i brak odpowiedniej ilości dział i amunicji, - albo, co lepiej, będziemy musieli natrzeć na te k.m. W ten sposób, ażeby zdobyć las ł, będziemy zmuszeni natrzeć w całym wyniku w l g h .

Stąd dochodzimy do zasady : natarcie musi obejmować cały wycinek.

Nie będziemy mieli teraz trudności w obliczeniu sił, potrzebnych do natarcia; musimy tylko znać rozległość naszego wycinka w metrach lub kilometrach.

Granice wycinków w gruncie rzeczy stanowią najbliższe horyzonty widoczne; będą to częstokroć fałdy terenu, lecz nieraz skraje lasów, miejscowości zamieszkałych, linje zagajników, krzaków, żywopłotów. Przez niektóre z tych zasłon k.m. mogą strzelać, lecz nie mogą widzieć, a to wystarcza, by nie brać ich ognia pod rachubę podczas ruchu. Również z natury zasłon wynika, że wycinek nie jest wyłącznym przywilejem okolic pofałdowanych, ale że istnieje również w okolicach równinnych, płaskich, lecz pokrytych.

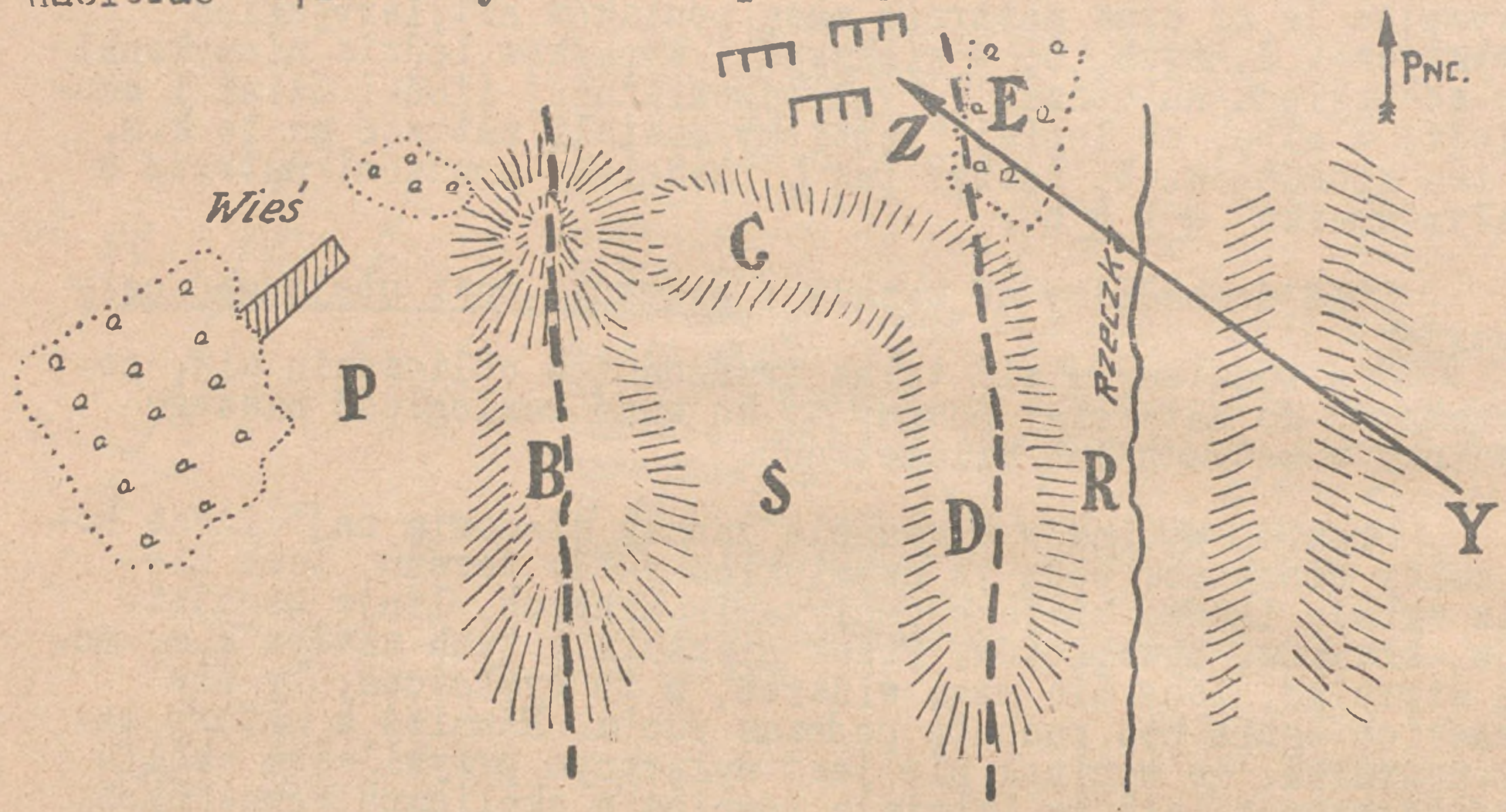
Gdy zdobędziemy cały wycinek, nadchodzi chwila, kiedy przekraczamy jego skrajną granicę w głąb; wówczas wchodzimy zazwyczaj w nowy wycinek, którego rozmiary i charakter mogą być inne od poprzedniego, co wymagać będzie innego ugrupowania piechoty. Ponadto z tą chwilą zmieniają się warunki poparcia przez artylerję. W danym wypadku, by wyjść z lasu ł ku północy, będziemy musieli przenieść obserwatorów artylerji na północny skraj lasu; by wyjść ku północy z grzbietu g , będziemy musieli posuwać się po przeciwstoku w trudnych warunkach, gdyż nie tylko obserwacja artyleryjska będzie utrudniona, lecz nastąpi ponadto osłabienie skuteczności ognia wskutek zwiększenia się rozsiewu pocisków, które mniej gęsto padać będą na przeciwstoku, co uwidocznia załączony rysunek.



Wielokrotnie oprócz przeniesienia obserwacji, trzeba będzie również przesunąć baterje artyl. Widzimy więc, że granica wycinka w głąb zaznaczy zazwyczaj <u>zatrzymanie się na pewien czas naszego natarcia i będzie stanowiła normalnie jeden z jego przedmiotów.</u>

Niezawsze będziemy mogli nacierać w jednym tylko wycinku. Najlepiej wykaże to nam następujący przykład : przeciwnik obsadza teren w sposób ciągły; ażeby zdobyć

artylerję, położoną na zach. od lasu E, moglibyśmy w zasadzie nacierać tylko w wycinku S w pasie pomiędzy dwoma linjami



punktowanemi, lecz w praktyce może się okazać, że natarcie nasze nie będzie mogło posunąć aż do artylerji ze względu na swą wąskość i tem samem na wrażliwość na przeciwnatarcia przeciwnika na flanki. Ażeby nacierać szerzej, będziemy musieli objąć natarciem jeden z sąsiednich wycinków, bądź pola P, bądź rzeki i to całkowicie, jednem słowem będziemy musieli nacierać w dwóch wycinkach. Znając ich rozległość mamy znowu podstawy dla obrachowania sił całości natarcia.

W przykładzie tym, jak i w poprzednich, przyjęliśmy, że nieprzyjaciel obsadza teren w sposób ciągły, co zdarza się bardzo często w danym pasie działania. Gdyby istniały jednak przerwy w ugrupowaniu nieprzyjaciela, mielibyśmy wybór wycinków obsadzonych i nieobsadzonych, względnie słabo obsadzonych; nie mielibyśmy zazwyczaj potrzeby pchać się czołowo w wycinki o przygotowanym ogniu; wyzyskiwalibyśmy częstokroć uderzenia boczne /manewr/ po przez skraje wycinków obsadzonych, biorąc przeciwnika i jego ognie z flanki. W każdym razie, posuwając się nawet wycinkiem nieobsadzonym, musimy dbać o jego skraje.

Załóżmy, dajmy na to, że w poprzednim przykładzie nieprzyjaciel obsadził mocno wycinki P i S, że ubezpiecza się tylko w lesie E i że nie obsadził wycinka R i dalej na prawo. Możemy wówczas natrzeć po osi Y Z, co nas szybko i łatwo doprowadzi do artylerji nieprzyjaciela; wobec niebezpieczeństwa jednak, jakie stanowi npl w wycinku S, w wypadku, gdyby się poruszył, musimy zdobyć i trzymać mocno skraj D C naszego wycinka natarcia, a nawet będzie pożądane związać tego npla drugiem natarciem, choćby słabszem.

W każdym razie podstawą rozumowania dla naszego manewru będą wycinki terenowe.

Wycinki wyższego rzędu.

Zdarzyć się jednak może, że wycinek natarcia okaże się zbyt rozległy dla naszych sił. Gdyby manewr był niemożliwy, problemat nierozwiązalny w tych warunkach, wymagałby użycia sił

dodatkowych. Przypuśćmy, że cała dywizja piechoty mogłaby wystarczyć, a wówczas mielibyśmy do czynienia z wycinkiem dywizyjnym.

Dochodzimy w ten sposób do pojęcia wycinka większego, niż wycinek piechoty. Wycinek, w którym istnieje szczególna łatwość współdziałania ogni artylerji na podobieństwo ogni k.m. w wycinku piechoty, będzie wycinkiem większej jednostki, naprzykład dywizji piechoty lub grupy operacyjnej /korpusu/. Wycinek taki może się zresztą dzielić na parę lub kilka wycinków piechoty.

Przykład wycinka grupy operacyjnej daje nam niniejsze założenie. Spojrzyjmy na mapę 1 : 100.000. Południowa część bitwy armji toczy się w wycinku ograniczonym na północy wzgórzami Mylsk Nowy - płd. od Stefanówka i Marjanówka, a na południu wzgórzami 300 /wsch.od Kunin/, 269 /płd.od Urwona/, wzgórzami Wierzchów - Zawidowo. Obserwatorowi, który stanie na wzgórzach Mylsk Stary lub Nowy, lub na wzg.269, ukaże się o 60 metrów niżej rozległa równina o wspólnym jednolitym charakterze, nadająca się do współdziałania wszelkich broni i gdzie artylerja grupy operacyjnej /korpusu/ może dogodnie ześrodkowywać i przenosić swoje ognie, wspomagając różne dywizje. W odległości 10 km dostrzeże on wzgórza przeciwległego brzegu równiny, będzie je mógł dosięgnąć skrajnym zasięgiem swych dział polowych. U stóp swych zobaczy liczne baterje niebieskich, oraz rejon walk piechoty. Na właściwościach tego to wycinka opiera dowódca armji czerwonej swój manewr, który ma doprowadzić do zniszczenia południowego skrzydła niebieskich.

Wewnątrz tego wycinka grupy operacyjnej istnieją liczne wycinki piechoty, np. wzdłuż linji frontu : wycinek o szerokości 3 km między linją Fw. - Kopytków a pagórkami 213 na płd.od toru kolejowego, wycinek o szerokości 1 km pomiędzy lasem na pnc. od Mirocina i tą wsią, wycinek o szerokości 2 ½ km pomiędzy pagórkiem na płd. od wsi Mirocin i grzbietem, oraz wsią Zawidowo, a którego granicę w głąb stanowią wzgórza i laski w rejonie "do Zawidowa".

Tytułem informacji wspomnę, że istnieje oprócz wymienionych rodzajów wycinków, wycinek armji. Zazwyczaj nie będzie to już wycinek taktyczny, lecz operacyjny. W wypadku danego założenia będzie to połać terenu pomiędzy lasami rz.Switenką - Zbytnianka na południu a strofą lasów na północy od Równego /poza północnym skrajem mapy/; połać tą charakteryzują dobre komunikacje, oraz brak większych naturalnych przeszkód, co umożliwia ruch, życie i walki armji.

Manewr.

Zorganizowane według poprzednio podanych zasad natarcie posiada niewątpliwie pewną siłę i pewną wydajność, czyli zdolność sprowadzenia pewnych skutków. Szukajmy sposobów zużytkowania tej siły tak, by skutki były jaknajwiększe.

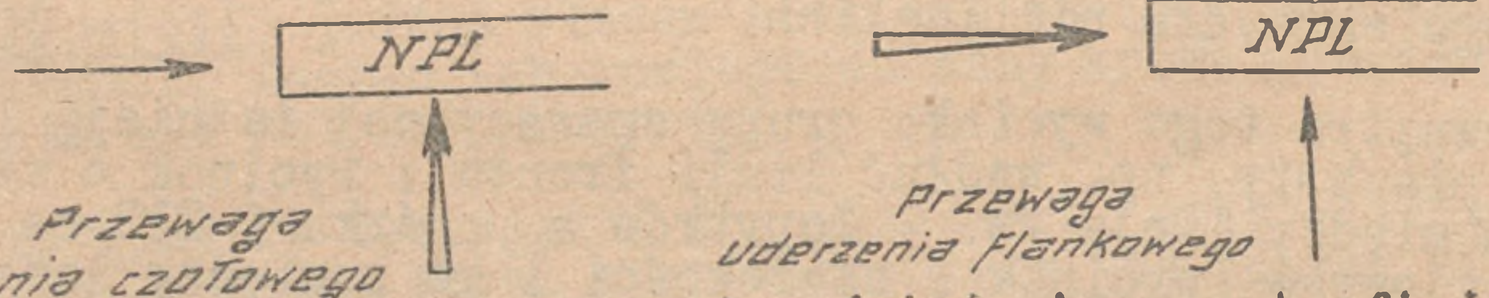
Tak jak w fizyce właściwy kierunek siły zwiększa jej wydajność, tak samo i w działaniu zaczepnem nie jest obojętny kierunek natarcia. Ugrupowanie nieprzyjaciela posiada niewątpliwie czułe miejsca, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć flanki i tyły. Opory, które natarcie napotyka, łatwość jego posuwania się

wreszcie ostateczne skutki będą inne, gdy natrzemy na nieprzyjaciela od czoła w kierunku, w którym przygotował się do obrony, a inne w wypadku, gdy natrzemy na niego z boku w kierunku, gdzie opory i ognie nie są przygotowane. Dlaczego więc nie nacieramy zawsze tylko z boku ? Dlatego, że niezawsze w ramach naszego pasa działania nieprzyjaciel posiada flankę; ponadto nawet w pomyślnym dla nas wypadku samo natarcie boczne będzie zazwyczaj niewystarczające, gdyż przeciwnik, o ile posiada swobodę ruchów, będzie mógł się obrócić frontem do naszego natarcia, które wówczas z bocznego zamieni się na czołowe. A więc normalnie będzie konieczne związać przeciwnika natarciem z innego kierunku. Manewr więc nie będzie przedstawiał się jako wysiłek w jednym tylko kierunku, ale będzie skombinowaniem wysiłków w pewnych kierunkach.

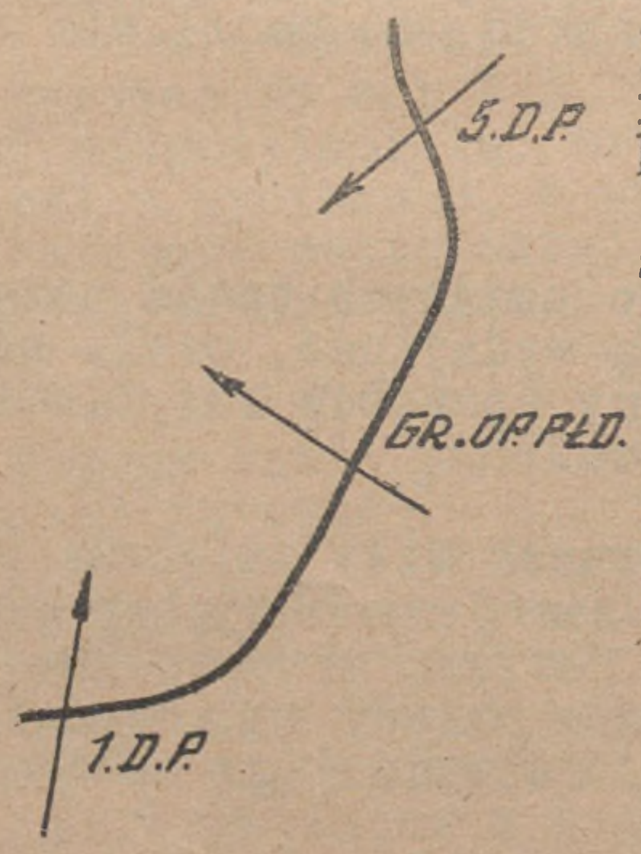
Wojna ruchowa wraz ze swoją zmiennością sytuacyj, z wolnemi przestrzeniami pomiędzy ugrupowaniami bojowemi, z powstającemi często wygięciami frontu, pozwala niejednokrotnie na stosowanie manewru kierunkowego. Kombinacje kierunkowe zawsze będą proste, dlatego też i ilość form manewru będzie niewielka. Wspomnę tylko o dwóch rodzajach manewru, najczęściej stosowanych :

Zależnie od kierunku wysiłków rozróżniamy manewr skrzydłowy i manewr zbieżny /dwustronny, wielostronny/.

<u>Manewr skrzydłowy</u> polega na działaniu na flankę lub tyły przeciwnika przy jednoczesnem wciągnięciu go w walkę od czoła. Zależnie od warunków wysiłek główny będzie stanowiło uderzenie boczne lub czołowe.



Jest to forma manewru najczęściej się przytrafiająca. Nowoczesny przykład historyczny tego manewru stanowi bitwa nad Marną 1914 r. ze skrzydłowem natarciem armji gen. Maunoury, wychodzącem z obozu warownego Paryża. Jeszcze więcej charakterystyczny przykład pod względem celowej gry sił oraz wyników stanowi Bitwa Warszawska 1920 r. Kontratak, wychodzący pod osobistem dowództwem Naczelnego Wodza z nad Wieprza na flankę i tyły nieprzyjaciela pod Warszawą, obejmował 5 ½ dywizyj, czyli ¼ wszystkich sił polskich. To flankowe uderzenie powinno było być, zdaniem Naczelnego Wodza, jeszcze silniejsze /p."Rok 1920"/.



<u>Manewr zbieżny</u>, dwustronny lub wielostronny, polega na zbieżnem uderzeniu dwóch lub więcej ugrupowań. Przykład jego widzimy w naszem zadaniu taktycznem, w pomyśle natarcia dowódcy armji czerwonej.

Widzimy tam 3 wysiłki zbieżne: 5.d.p., Gr.Op.Południowej i 1.d.p.

Oprócz wymienionych tu rodzajów manewru istnieje jeszcze manewr z położenia środkowego, oraz manewr ogniowy, czyli artyleryjski. Nie będziemy ich tym razem omawiali.

Na wybór kierunków manewru wpływa szereg czynników. Przedewszystkiem położenie nieprzyjaciela i forma frontu może przesądzić o rodzaju manewru. Położenie własne również może umożliwić pewne kierunki. Lecz zwłaszcza należy starać się osiągnąć kierunki, trafiające w najczulsze miejsca ugrupowania nieprzyjacielskiego lub w przedmioty terenowe, których zajęcie bezpośrednio zagraża siłom nieprzyjacielskim. A więc natarcie na bok nieprzyjaciela, a zwłaszcza na jego tyły przy jednoczesnem zagrożeniu go natarciem od czoła, może przynieść pomyślne skutki /manewr skrzydłowy/. Zawładnięcie linjami komunikacyjnemi przeciwnika w bitwie może dać równie doniosłe skutki. Lecz zwłaszcza zdobycie przedmiotów terenowych, umożliwiających bezpośrednie wtargnięcie na tyły i zniszczenie siły żywej przeciwnika, może stanowić o zwycięstwie decydującem.

W danym wypadku naszego założenia dowódca armji dwoma natarciami zbieżnemi, 5. i 1.d.p. usiłuje opanować ważne obserwatorja, będące jednocześnie skrajami wycinka pola bitwy, /wycinka grupy operacyjnej/. Opanowanie tych obserwatorjów daje przedewszystkiem możność skutecznego obserwowanego ognia działowego na artylerję i tyły nieprzyjaciela w wycinku pola bitwy. Już to może wystarczyć do zwycięstwa. Lecz ponadto opanowanie skraju wycinka /wzg.269/ daje możność 1.d.p., jako skrzydłowej, do wtargnięcia na tyły nieprzyjaciela na równinie Urwena /5.d.p.ma przedmiot ograniczony, gdyż nie znajduje się na skrzydle, lecz w środku frontu; zresztą zabrakłoby dla niej miejsca w ograniczonym wycinku pola bitwy/. Jeżeli dodamy do tego czołowe natarcie Grupy Op.Południowej, to możemy oczekiwać zupełnej katastrofy nieprzyjaciela w razie powodzenia natarć skrzydłowych, lub choćby jednego tylko natarcia 1.d.p. Nie zapominajmy przytem, że do koncepcji tej doszedł dowódca armji czerwonej dzięki dostrzeżeniu właściwości wycinka grupy op. Przeciwnik też zdaje się dostrzegać ważność posiadania skraju własnego wycinka, gdyż umacnia grzbiet 269 - Hulcza, którego utrata byłaby dlań katastrofalna.

Z tego, co powiedzieliśmy dotychczas, wynika, że drugą zasadniczą cechą manewru, poza kierunkiem, jest użycie siły. Nawet w najpomyślniejszym wypadku zaskoczenia nieprzyjaciela należy się spodziewać jego oporu, który dla powodzenia akcji trzeba będzie zwalczyć i to nieraz możliwie szybko, ażeby nie dać mu czasu na opamiętanie się i przeciwdziałanie różnemi środkami, a zwłaszcza odwodami, w zagrożonych miejscach. Należy pamiętać, że broń dzisiejsza daje nawet niewielkim oddziałom dużą siłę powstrzymującą. Zachodzi więc potrzeba silnego wyposażenia wysiłków manewrowych, by były w stanie szybko te opory łamać. Kierunki manewru będą więc kierunkami natarć. Te poszczególne natarcia będą organizowane na zasadach, wymienionych poprzednio w rozdziale o układzie sił w natarciu i z uwzględnieniem praw wycinków terenowych, również poprzednio wyłuszczonych.

Istnieją jeszcze inne nieodłączne cechy manewru, jak zaskoczenie i ubezpieczenie, które rozpatrzymy w dalszej części omówienia na naszym konkretnym przykładzie.

Zasady kombinacji kierunków i wysiłków wystarczają dla zrozumienia istoty manewru, tego pojęcia, którem się tak często operuje bez należytego wyobrażenia. Ileż to fantazji buduje się nieraz, wojując tym frazesem, poza którym nie kryje się żadna treść.

Postarałem się dać treść temu pojęciu. Wykazałem, że manewr zaczepny jest połączeniem natarć.

Reg.Sł.Pol. mówi : " Skomplikowane działania, posunięcia, zagrożenia, nie poparte poważnem natarciem, zmuszą czasami nieprzyjaciela do odwrotu, lecz wówczas nie należy się łudzić ..." A marszałek Foch powiada : " Ani się spostrzeżecie, jak zjawią się błędne pomysły w waszych decyzjach. One to właśnie wywołają naszą krytykę, ilekroć przedsięweźmiecie na flankę lub na tyły przeciwnika działania, czerpiące swą domniemaną wartość z kierunku, w jakim biegną. Ilokroć przedsięweźmiecie pogróżki bez nataré .... Nie zmusi się do cofnięcia poważnego przeciwnika kierunkiem uczenie wybranym; nie unieruchomi go się bez rzeczywistego natarcia ... Jeżeli chcecie skutku, wywołajcie przyczynę, zastosujcie siłę ... "

Niech będzie wynikiem niniejszego omówienia głębokie przekonanie czytelnika, że bez użycia siły niema manewru.

II.

O M Ó W I E N I E.

Ażeby powziąć decyzję, dowódca l.d.p., a z nim razem i czytelnik, będzie analizował te czynniki, które powodują jej ukształtowanie, a które zostały podane w zeszycie I. Zadań taktycznych w artykule p.t. " Jak rozwiązywać zadania taktyczne ? "

Przypomnijmy, że czynniki te są następujące :
- zadanie otrzymane od wyższego dowódcy,
- teren, w którym mamy działać,
- wiadomości o nieprzyjacielu,
- położenie własne, oraz środki rozporządzalne.

Rozpatrzmy je kolejno.

Zadanie dywizji.

Jest ono podane w rozkazie dowódcy armji /str.11/.
Ostatecznem zadaniem l.d.p. jest natarcie na tyły i baterje nieprzyjaciela na polu bitwy Urwena, lecz zanim to będzie mogło nastąpić, dywizja musi sobie zdobyć wgląd w to pole bitwy, a w tym celu będzie musiała zdobyć 1.przedmiot natarcia : grzbiet 269, znajdujący się na zachód od Mulczy.

Decyzja więc będzie dotyczyła <u>przedewszystkiem</u> zdobycia tego 1.przedmiotu.
Lecz czy dowódca dywizji może już teraz wiedzieć, w jaki sposób natrze na tyły i baterje nieprzyjaciela, t.j. na 2.przedmiot ? Zauważmy przedewszystkiem, że przedmiot ten może być ruchomy i że nie jest ostatecznie szczegółowo określony w terenie przez dowódcę armji, który ma wydać nowy rozkaz; ponadto dowódca dywizji nie jest w stanie przewidzieć, w jakiem ugrupowaniu jego oddziały przybędą na 1.przedmiot, które z nich będą zużyte, które poniosą większe lub mniejsze straty, czy odwody będą już zaangażowane, czy też nie; nie będzie mógł on przewidzieć, jakie położenie ogólne wytworzy się w tej chwili - jednem słowem, brak mu czynników do dalszej decyzji.

Wynika stąd, że decyzja dowódcy dywizji i jego rozkazy mogą dotyczyć jedynie zdobycia 1.przedmiotu.

Do natarcia na 2.przedmiot wyjdzie nowy rozkaz na podstawie nowej decyzji.

Ujęcie jednak zadania dywizji przez rozkaz armji wystarczająco głęboko, nie tylko pozwala dowódcy i jego podwładnym zorjentować się w całości zadania, lecz ponadto pozwala już teraz wydać pewne zarządzenia, umożliwiające przyszłe działania ku 2.przedmiotowi; będą to zarządzenia, dotyczące utrzymania zdobytej nowej podstawy wyjściowej i obserwacji /to znaczy utrzymania 1.przedmiotu/.

Zauważmy wreszcie, że w zadaniu dla dywizji dowodca armji podał oś natarcia dywizji, oraz określił podstawę wyjściową natarcia. Nie mógł zrobić inaczej : rolą dowódcy jest uzgadnianie poszczególnych wysiłków w zakresie swojego manewru; musiał więc dowódca armji wskazać ogólne kierunki nataré 1.d.p., Gr.Op.Płd., 5.d.p., musiał te natarcia umiejscowić. Tc określenie osi i podstawy wyjściowej natarcia naszej 1.d.p. uwalnia nas od rozważania pomysłów wszelkich fantazyjnych okrążeń i wskazuje nam odrazu właściwy teren natarcia.

Teren w związku z zadaniem.

Na zachód od granicy z 2.d.p., mamy :

1/- przedewszystkiem połać terenu niepokrytego, którego środek stanowi m.Lebiedzie;

2/- następnie dalej na zach. mamy połać pokrytą masą większych lub mniejszych lasów, lasków i zagajników /rejon ograniczony przez : Kłopot, Kol.Zalesie, "do Hulczy", las 300/:

3/- wreszcie jeszcze dalej na zachód mamy płaskowzgórze Jeziorko - 290,6 - 298, opadające ku zachodowi w wąwóz Mizocz, a ku północne-zachodowi w wąwóz Kunin;

4/- zachodni i północny skraj tego wąwozu stanowią wyżyny, pokryte lasami Wolicki Gaj i Głęboka Dolina, opadające ku linji wodnej Ozierany - Gliński - Bohdaszów.

Przyjrzyjmy się roli tych poszczególnych połaci, będących wycinkami terenu, w naszem natarciu.

1/- Przedewszystkiem połać odkryta,na linji frontu nieprzyjaciela, stanowi wejście /idąc ku północy/ do wycinka ograniczonego na prawo, t.j. na wschodzie wzgórzem 233,4 i następnie grzbietem, ciągnącym się aż do litery a napisu "Hulcza"; na lewo, t.j. na zachodzie wycinek ten ograniczony jest początkowo wzgórzem, leżącem o 700 m na płd.zach. od cechy 236,5 /pomiędzy 236,5 i laskiem Horodyszcze oznaczonym " a " na szkicu Nr.1/. W głąb, w kierunku natarcia, wycinek ten ograniczony jest południowym skrajem wsi Hulcza, oraz stokiem od rzeczki "do Hulczy" aż po 269. Całość formuje wycinek ogniowy, czyli wycinek piechoty, w którym nieprzyjaciel posiada swobodę koncentracji ognia. Rzeczywiście, na nacierającego, któryby przekroczył linję 233,4 - 236,5, działałyby ognie ze stoków, położonych na wschód od strumyka Lebiedzie - Hulcza,ze wsi Hulcza, z różnych miejsc stoków 269 - "do Hulczy", wreszcie z samej płaskiej naogół pochylni 236,5 - Hulcza, po której natarcie się będzie posuwało.

Cały ten wycinek musi objąć natarcie na zasadzie prawa, wyłożonego poprzednio w teorji o wycinkach terenu.

Na prawo, t.j. na wschodzie, natarcie to nie potrzebuje przekraczać linji grzbietu 233,4 - litera a od "Hulcza".

Lecz na lewo sprawa się komplikuje; wycinek, ograniczony poprzednio pagórkiem pomiędzy 236,5 i lasem a Horodyszcze, nagle się rozszerza : nacierający, posuwający się w kierunku na rzeczkę "do Hulczy", może otrzymać flankujące ognie k.m. ze stoku d /p.szkic Nr.1/, znajdującego się na płd.-zach. od "do Hulczy" i ze stoku e oraz wąwozu za zach. od "do Hulczy".Jednem słowem, ustalamy, że gdy natarcie nasze zacznie schodzić z 236,5 w dół ku rzeczce "do Hulczy", wówczas musi być ktoś, kto natrze na wymienione przed chwilą stoki d i e.

Mogę otrzymać zarzut, że to nie jest konieczne, gdyż nie stwierdziliśmy w ciągu dnia obecności przeciwnika, ani jego umocnień, ani karabinów maszynowych na stokach d i e. Tak,lecz przedewszystkiem ustalmy, że niezobaczenie czegoś nie zawsze uprawnia nas do twierdzenia, że dana rzecz nie istnieje, a ponadto, gdyby nawet nieprzyjaciel nie zajmował stoków d i e dzisiaj, nie wiemy, czy nie będzie zajmował ich jutro; nie wiemy również, czy nie zajmie ich w chwili samego natarcia wobec ich doskonałych możliwości flankujących. Prawa wycinka terenowego są bezwzględne i brać należy pod uwagę nie tylko te ognie,które zostały stwierdzone, lecz i te, które wycinek ogniowy umożliwia; tylko w ten sposób odniesiemy prawdziwą korzyść ze studjum terenu i zabezpieczymy się przed niespodziankami w ciągu natarcia, które nas drogo kosztować mogą.

Zobaczyliśmy, jakie warunki organizacji ognia posiada przeciwnik w wycinku terenowym, zastanówmy się teraz, czy posiadamy warunki do natarcia w tym wycinku.

Teren nie przedstawia tu trudności dla ruchu piechoty, za wyjątkiem przejść przez rzeczkę pod m.Hulcza, gdzie prawa część natarcia będzie się musiała zatrzymać, a nadal będzie działała lewa jego część.

Dla zwalczenia ognia nieprzyjaciela w tym wycinku i tem samem umożliwienia piechocie posuwania się naprzód, koniecznem jest posiadanie korzystnych warunków działania artylerji, t.j. dobrych stanowisk artylerji i dobrej obserwacji. Warunki te istnieją : artylerja rozporządza wyborem dobrych, ukrytych stanowisk na południe od Pw. Zastawie, oraz na wzgórzach 289,5 - Przysiółek Załuże /dla artylerji ciężkiej/. Co do obserwacji, to szczególnie dobra obserwacja istnieje ze wzg. Horodyszcze, z którego widać wąwóz, idący ku "do Hulczy" i ze wzg.256 /Wierzchów/, oraz ze wzg. 289,5, z których widać pierwsze linje nieprzyjaciela, oraz zwróccny ku nam stok wzgórza 269. Natomiast pewną trudność przedstawiać będzie wspieranie piechoty podczas jej ruchu ku rzeczce "do Hulczy" po przeciwstoku 236,5, nie widocznym z żadnego z obserwatorjów; pokonanie tych trudności jest możliwe i będzie omawiane dalej w taktyce poszczególnych broni.

Przejdźmy do wniosków.

Wycinek studjowany jest wycinkiem, prowadzącym wprost najkrótszą drogą na nakazany przedmiot natarcia, a tem samem na pole

bitwy, gdzie dywizja ma zaważyć na szali wypadków; leży on w pasie działania i przy osi nakazanej przez dowódcę armji; daje dobre naogół warunki współdziałania piechoty i artylerji.

Będzie więc to wycinek naszego natarcia, a ponieważ będzie on wymagał dużych sił ze względu na swe rozmiary, ponieważ umożliwia swobodne i korzystne użycie masy artylerji, - będzie to wycinek naszego głównego wysiłku.

2/- Drugi z kolei ku zachodowi wycinek, to teren lasów i lasków, zaczynających się od Kol.Zalesie i Kłopot, a biegnących ku 269. Niema już tutaj tak korzystnych warunków działania artylerji : stanowiska na płaskowzgórzu Kol.Zalesie są względnie ograniczone a ponadto wymagają osłony od zachodu; obserwacja co chwila przerywana,od lasu do lasu, od zagajnika do zagajnika. Teren to licznych podejść, licznych drobnych wycinków ogniowych, w którym piechota łatwiej sama może dać sobie radę przy ograniczonem poparciu artylerji. Teren to mało przejrzysty, z którego łatwo mogą debuszować przeciwnatarcia w głąb poprzednio studjowanego wycinka. Ponadto stoki d i e ,flankujące rzeczkę "do Hulczy", wgryzają się niejako w ten teren.

Są to przyczyny, dla których teren ten musi być przedmiotem naszego wysiłku, lecz w danym wypadku będzie to wysiłek o mniejszej ilości artylerji, słabszy, działający na korzyść poprzedniego, - pomocniczy. Wysiłek ten musi objąć zalesione drobnemi lasami stoki aż po las pnc. od 300, od którego zaczyna się inny wycinek terenowy; musi on objąć również stoki d i e.

3/- Wał płaskogórzysty Jeziorko - 290,6 - 298 będzie się szczególniej nadawał do bezpośredniej osłony działań dywizji od zachodu i północnego zachodu w razie nadejścia z tej strony przeciwnika. Weźmiemy to pod uwagę przy rozmieszczaniu odwodów.

4/- Wycinek wąwozu Kunin i lasów Wolicki Gaj i Głęboka Dolina, to wycinek umożliwiający ukryte podejścia, odległy od naszego przedmiotu i od pola bitwy,z otwartym terenem na zachodzie. Nęcić mogłyby nas tam słabe opory przeciwnika i działanie stamtąd wprost na tyły. Lecz odległość i wyraźne nakazy dowódcy armji, określające przedmiot, oś i podstawę natarcia, nie pozwolą nacierać tamtędy naszą piechotą. Będzie to natomiast teren działań naszej kawalerji.

Zestawmy teraz nasze wnioski :

- w wycinku odktytym Lebiedzie-Hulcza - 269 poprowadzimy wysiłek główny;
- w wycinku zalesionym Kol.Zalesie - 300 - 269 poprowadzimy wysiłek pomocniczy;
- w wycinku Kunin - las Głęboka Dolina poprowadzimy wysiłek kawaleryjski;
- na płaskowzgórzu na wsch. i pnc.-wsch. od Mizocz - ewentualnie osłonimy się odwodami.

Przypomnijmy sobie, że w zeszycie I. Zadań Taktycznych twierdziliśmy, że " niejednokrotnie staranne zbadanie terenu pozwoli już dowódcy zarysować główne linje przyszłego manewru ". Widzimy teraz słuszność tego twierdzenia.

Nieprzyjaciel.

Położenie nieprzyjaciela i wiadomości o nim pozwolą nam sprecyzować kierunki natarć, ich zadania, oraz warunki działania.

Nieprzyjaciel szykuje się do bitwy frontem na południe /umocnienia na stoku 269/. Pozycje te, doskonale widoczne z naszych obserwatorjów, nie powinny być trudne do zdobycia z frontu po osi 236,5 - osiedle 800 m na zach. od Hulczy, właśnie z powodu tej widoczności i względnej łatwości nacierania po stoku. Lecz ponadto pozycje te mają jedną korzystną dla nas cechę : mają swe odkryte skrzydło w terenie na zach. od "do Hulczy" i od 269. Wysiłek pomocniczy powinien być tak poprowadzony, by wziąć te pozycje możliwie z flanki, pomagając jednocześnie wysiłkowi głównemu przez zdobycie stoków d i e na zach. i płd.-zach. od "do Hulczy". Natarcie, wychodzące z linji : północny kraniec Kol.Zalesie - pnc.wsch. róg lasu Kłopot i zmierzające na część grzbietu na zach. od cechy 269, odpowie tym warunkom.

Jedyną trudność stanowi, że linja ta znajduje się w rejonie walk kawalerji; nie wiemy, czy będzie mogła być osiągnięta bez walki i dlatego też będzie stanowiła przedmiot pośredni natarcia pomocniczego, od którego zacznie się właściwe bezpośrednie współdziałanie z natarciem głównem. Natarcie pomocnicze wyjdzie więc marszem zbliżania z podstawy wyjściowej, znajdującej się w tyle, i to na tyle wcześniej przed natarciem głównem, by przedmiot pośredni został przekroczony w chwili ruszania natarcia głównego /g.4 n.30/. Droga na zach. i płd. od lasu Kłopot, jako podstawa wyjściowa, oraz g.3 n.30 jako chwila wyruszenia, odpowiadają tym warunkom.

Tak ujęty wysiłek pomocniczy jest właściwie natarciem oskrzydlającem; wysiłek główny jest natarciem czołowem. Tej terminologji będziemy się nadal trzymali. Zauważmy mimochodem, że znajdujemy się tu w ścisłej zgodzie z Reg.Sł.Pol., który mówi /Tom II, Część VIII, p.43/ :

" Połączenie natarcia czołowego z bocznem lub oskrzydlającem. W tym szyku naciera zwykle dywizja, walcząca na skrzydle armji. ... " Tylko że doszliśmy do ukształtowania natarć czołowego i oskrzydlającego nie dlatego, że w regulaminie o tem wspomniano, lecz dlatego, że analiza terenu i położenie nieprzyjaciela takie rozwiązanie nam narzuciły. Potwierdza to wartość regulaminu i zwiększa słuszność naszej koncepcji; każde zagadnienie konkretne musi być samodzielnie rozwiązywane, stosując natomiast niewolniczo regulamin, narażalibyśmy się na gorzkie pomyłki.

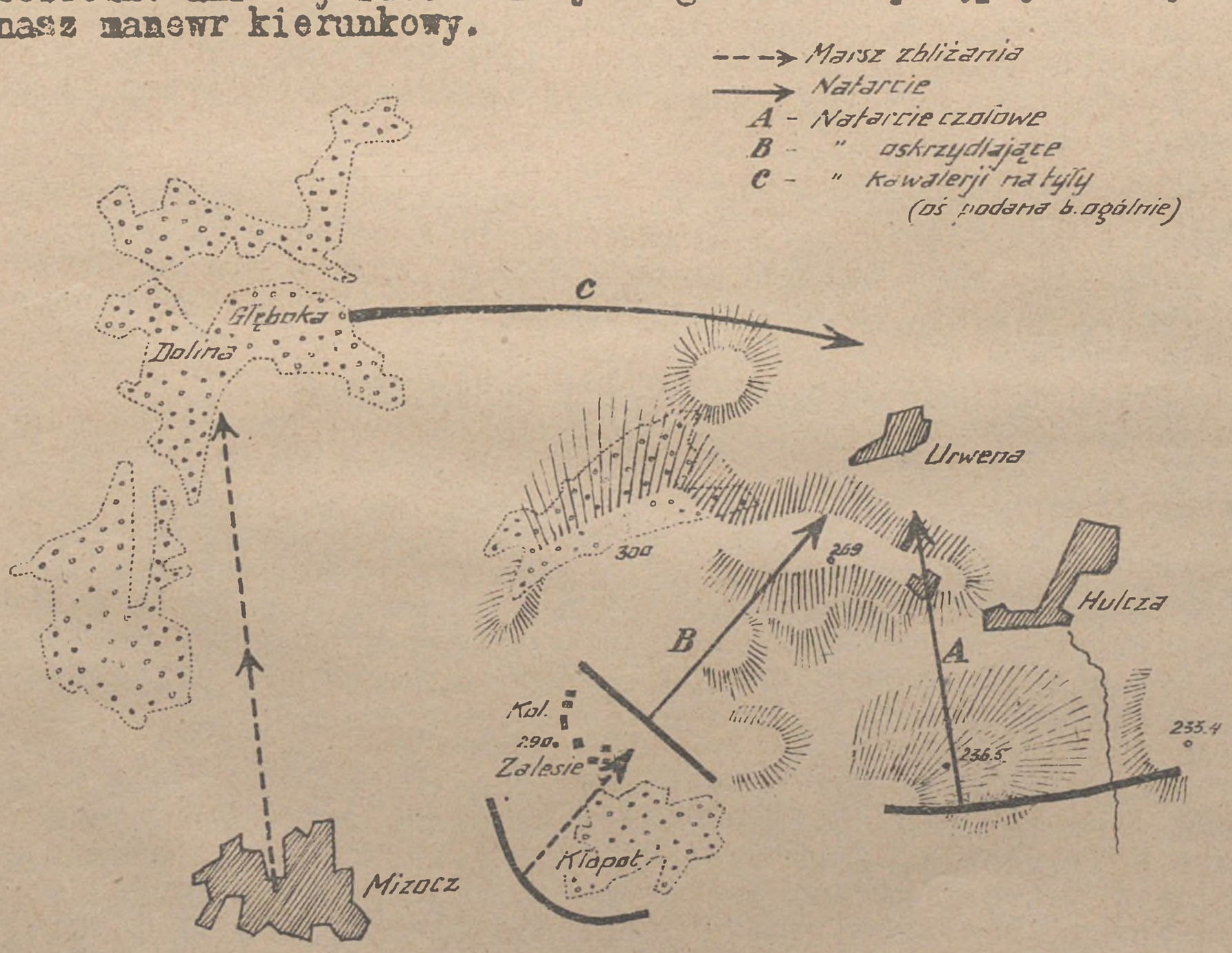
Na zachód od pasa działania naszego natarcia pomocniczego nieprzyjaciel istnieje tylko oderwanemi grupami /postoje we wsiach Kunin i Spasów/; nie wiemy, czy niema go w lesie pnc.od 300, lecz w każdym razie ochrona przed nim, gdyby tam był i chciał debuszować w teren naszych natarć, będzie należała do natarcia oskrzydlającego /nakazanie osłony na linji 298 - 300/.

Ten teren odosobnionych grup nieprzyjaciela będzie terenem działania naszej kawalerji. Czy jednak grupy te będą stanowiły cel tego działania ? Czy może wymijając je lub rozbijając, kawalerja ta pójdzie na odległe tyły nieprzyjaciela, gdzie suk-

cesy jej byłyby prawdopodobnie łatwe i jaskrawe ? Nie. Sukcesy te nie oddziałałyby bezpośrednio na powodzenie naszego działania. Pamiętajmy, że mamy zadanie do wypełnienia /zdobycie wzgórz Hulcza - 269/; wszystkie więc wysiłki muszą zmierzać do tego celu. W jaki sposób wysiłek kawaleryjski najlepiej się przyczyni do wypełnienia zadania ? Nieprzyjaciel będzie posiadał na północ od linji Hulcza - 269 - las 300 baterje, działające przeciw natarciom naszej dywizji, będzie mógł posiadać tam oddziały /posiłki i odwody/, których celem będzie wspomożenie obrony. Wtargnięcie kawalerji w te siły bezpośrednio nam przeciwdziałające, będzie pomocą bezpośrednią i jedynie wydajną, udzieloną naszym natarciom piechoty; wtargnięcie to najlepiej się przyczyni do zdobycia wzgórz Hulcza - 269, t.j. do wypełnienia zadania. Sukcesy kawalerji w tym terenie ułatwią nam ponadto działanie dalsze na 2.przedmiot.

Ponieważ jednak celem kawalerii będą siły żywe i ruchliwe przeciwnika, nie określimy jej ścisłego przedmiotu terenowego : każemy tylko nacierać w zagłębie Urwena na tyły nieprzyjaciela przeciwstawiającego się l.d.p. Wtargnąwszy w zagłębie kawalerja będzie działała zależnie od okoliczności przeciw tym siłom żywym nieprzyjaciela, które się tam znajdą i w tem położeniu, w jakiem się będą znajdowały.

Ażeby ułatwić kawalerji to wtargnięcie, zostawimy jej dużą swobodę ruchu i manewru. Odchylimy nawet oś jej działania, wskazując tylko ogólnie na rejon wyjściowy natarcia - las Głęboka Dolina. Współdziałanie z innemi natarciami w czasie określimy godziną przejścia przez punkt osiągalny bez walki /g.3 n.30 w Mizocz/. W ten sposób całość zamierzonego manewru będzie się przedstawiała jak na załączonym tu szkicu. Widzimy tu najlepiej ześrodkowanie wysiłków dla jednego celu. Występuje tu wyraźnie nasz manewr kierunkowy.



Wiadomości o nieprzyjacielu ograniczają jednak zupełną swobodę użycia i działania kawalerji. Dywizja piechoty nieprzyjacielskiej, sygnalizowana w rejonie Cumań, znajduje się o 50 km od terenu naszych natarć. Wyruszając o godz.3. i posuwając się forsownym marszem, dywizja ta może osiągnąć już o godz.13 wymienioną linję wodną Ulbarów - Glińsk - Bohdaszów, a w późniejszych godzinach może nawet przyjść do bitwy. Gdyby więc dywizja ta istotnie posunęła się w tym celu, kawalerja nasza będzie musiała ją powstrzymywać, przyczem pierwsze przecięcie terenu, ułatwiające obserwację i działanie ognia stanowi wymieniona linja wodna. Kawalerja nasza będzie więc musiała <u>w tym wypadku</u> być gotową do tego działania od godz.13. Czy wypadek ten zajdzie, określą to wiadomości, jakie o ruchu d.p. nieprzyjacielskiej otrzymamy /loty ranne armji, zarezerwowany lot o g.12, rozpoznanie kawal./. Zaznaczyć tu należy, że nakazanie kawalerji <u>być w gotowości</u> do przeciwstawienia się po południu nieprzyjacielowi, <u>gdyby on nadchodził</u>, jest wprawdzie daniem jej drugiego zadania, lecz dopiero na drugą połowę dnia i tylko w razie poważnego niebezpieczeństwa. Nie możemy zrobić inaczej, gdyż nie jesteśmy panami ruchów nieprzyjaciela. Nie uprzedzając kawalerji o niebezpieczeństwie, nie podając jej zadania na wypadek, gdyby stało się ono realne, moglibyśmy narazić się na zaskoczenie. W każdym razie ewentualność drugiego działania w godzinach popołudniowych nie może i nie powinna wpłynąć ujemnie na energję działania kawalerji w godzinach porannych, najważniejszych, naszego natarcia. Jest niewykluczone zresztą, że już pierwsze wiadomości lotnicze upewnią nas co do bezpieczeństwa z tej strony i dadzą swobodę działań kawalerji w drugiej połowie dnia.

Wreszcie niezupełnie bezpiecznie czuć się możemy od zachodu. Wprawdzie nie mamy wiadomości o istnieniu przeciwnika na zachodzie, lecz biegnie tamtędy linja kolejowa, którą już szły transporty, istnieje tam stacja wyładowcza Ozierany oraz ewentualne inne.

Dowódca ubezpieczy się więc z tamtej strony wiadomościami /kawalerja, lotnictwo/. Wiadomości te w połączeniu z wynikami działania masy kawalerji na północy, oraz z wiadomościami z tamtej strony, pozwolą dowódcy na ewentualne użycie odwodów dla osłony.

<u>Przygotowanie artyleryjskie i zaskoczenie.</u>

Studjum położenia nieprzyjaciela pozwoli również dowódcy rozstrzygnąć sprawę jednego z ważniejszych warunków działania, mianowicie <u>przygotowania artyleryjskiego</u>. Rzecz prosta niema mowy o przygotowaniu artyleryjskiem na terenie natarcia oskrzydlającego lub natarcia kawalerji, gdyż brak tam konkretnych przedmiotów dla takiego przygotowania. Powstaje natomiast otwarta sprawa przygotowania artyleryjskiego w natarciu czołowem. Ze względu na <u>zaskoczenie</u> wolelibyśmy nacierać bez przygotowania. Zobaczmy, czy to będzie możliwe .

Nieprzyjaciel ugrupowany jest w głąb i właśnie dla zwalczenia jego różnych oporów natarcie czołowe wyposażone jest silnie w artylerję. Artylerja ta, ażeby móc działać, będzie musiała się wstrzeliwać od świtu, a tem samem obudzi czujność przeciwnika. Tem samem moment uśpienia nieprzyjaciela i zupełnego zaskoczenia odpada. Piechota nacierająca zostanie przywi-

tana ogniem pierwszej linji oporu przeciwnika 233,4 - 236,5, co zmusi następnie do wzięcia tej linji pod ogień artylerji. Czy nie lepiej wobec tego wziąć zawczasu pod ten ogień opory nieprzyjaciela na tej linji tak, by je obezwładnić na chwilę wyruszania natarcia ? Widzimy więc, że narzuca się krótkie przygotowanie artylerji, które przejdzie w chwili wyruszania piechoty w ogień bezpośredniego wsparcia. Przygotowanie artylerji obejmie ponadto skraj n.Hulcza /art.c./, co przyczyni się do ułatwienia przyszłych działań na przeciwstoku 236,5.

O to, żeby zaskoczenie ucierpiało z powodu wstrzeliwania i przygotowania artylerji, nie potrzebujemy się obawiać. Zaskoczenie, które jest ważnym warunkiem powodzenia, musi być rozumiane szerzej, niż moment niespodziewanego napadu na pierwsze linje piechoty przeciwnika. Prawdziwe zaskoczenie będzie polegało na nierobieniu żadnych widocznych przygotowań i na niewzbudzaniu czujności nieprzyjaciela w dłuższym okresie czasu, poprzedzającym natarcie. A więc musi być ukryty marsz jednostek do bitwy, co zostało dokonane. Musi być ukryty postój ich w pobliżu miejsca natarcia, co również zostało dokonane, gdyż żadna jednostka 1.d.p. nie wyszła z lasów; powinny być zabronione podczas postoju rozmowy radjo,a nawet telefoniczne w pobliżu linji bojowej; tem samem nieprzyjaciel nie powinien posiadać żadnych danych o zjawieniu się nowej wielkiej jednostki. Zajęcie podstaw wyjściowych piechoty, oraz stanowisk artylerji powinno się odbyć w nocy, wstrzeliwanie zaś dopiero od świtu. W ten sposób nieprzyjaciel do ostatniej niemal chwili nie będzie wiedział o szykującym się ciosie; nie przedsięweźmie on dalej idących środków zapobiegawczych, jak np. ściągnięcie większych sił przeciwko naszej dywizji i tem samem już będzie prawdziwie zaskoczony. To, że w ciągu ostatniej godziny przed natarciem będzie mógł się zorjentować że mu coś grozi, nie zmieni rzeczywistego stanu rzeczy, gdyż nie będzie miał już czasu na reagowanie.

Gdybyśmy, naodwrót, nie ukrywali naszych ruchów w okresie poprzedzającym, a rozpoczęlibyśmy natomiast natarcie bez wstrzeliwania i przygotowania artylerji, to moglibyśmy zgotować zaskoczenie, ale sobie tylko. Zastalibyśmy prawdopodobnie nieprzyjaciela przygotowanego na nasz cios, przyczem mielibyśmy poważne trudności w posuwaniu się naprzód z powodu nieprzygotowania działania artylerji.

Połączenie zaskoczenia taktycznego dla całości natarcia z zaskoczeniem chwilowem, odnoszącem się do samego momentu natarcia, możemy osiągnąć tylko wobec przeciwnika niezorganizowanego i ruchomego, gdzie z reguły przygotowanie artylerji odpada /natarcie oskrzydlające 1.d.p., natarcie kawalerji/, lub w razie użycia czołgów, które mogą zastąpić wsparcie artylerji.

W każdym razie określenie warunków rzeczywistego zaskoczenia i dbanie o ich utrzymanie należy do kompetencji i obowiązków dowódcy. Tem samem sprawa wstrzeliwania i przygotowania artyleryjskiego wchodzi również w obręb jego decyzji.

Przestudjowanie zadania, terenu, oraz wiadomości o nieprzyjacielu, pozwoliło dowódcy zarysować główne linje manewru, określić ogólne warunki działania, oraz wyznaczyć za-

dania poszczególnych zgrupowań. Pozostaje tylko podzielenie naszych sił i środków pomiędzy te zgrupowania, wykańczając w ten sposób decyzję ostatecznie /x/.

Podział sił i środków.

Znając zadania i teren działania poszczególnych wysiłków, niema trudności w określeniu sił, jakiemi muszą one rozporządzać.

Przy obliczeniu ilości bataljonów dla każdego z dwóch nataré piechoty, zastosujemy normę, którą ustaliliśmy poprzednio, przy omawianiu składu natarć, dla przeciwnika słabo umocnionego w wojnie ruchowej /str.22, wypadek C/.

Natarcie czołowe posuwa się w wycinku ogniowym o początkowej szerokości nieco ponad 3 kilometry; jest to front działania 3 bataljonów. Lecz ponadto natarcie to musi posunąć się w swoj lewej części na głębokość około 3 kilometrów, co przekracza normalnie zdolność zdobywczą bataljonu piechoty; dodamy więc jeszcze 1 bataljon. Natarcie czołowe będzie się więc składało z czterech bataljonów.

Ażeby jaknajmniej rozrywać związki organiczne dowódca dywizji wyznaczy do tego natarcia jeden pułk piechoty i jeden bataljon z innego pułku. Będzie to 2.p.p. jako stojący najbliżej podstawy wyjściowej, oraz 1 bataljon z sąsiedniego 3.p.p.; odległość od podstawy wyjściowej musi być brana pod uwagę ze względu na czas potrzebny na luzowania.

Co się tyczy wsparcia artylerji, to ponieważ natarcie czołowe stanowi wysiłek główny, prowadzący wprost na przedmiot przez otwarte pola, dowódca chętnie dałby mu wyposażenie silne; wymagałoby to jednak trzech dywizjonów polowych, czyli zabrałoby całą artylerję dywizyjną, co jest wykluczone. Dowódca zadowolni się więc wyposażeniem średniem /jak wypadek B, str. 22/, dając do bezpośredniego wsparcia 2 dywizjony armat, lecz ponadto przewidzi ewentualne wsparcie tego natarcia artylerją ciężką w razie potrzeby.

Lecz każde zgrupowanie, stworzone w myśl określonego zadania, musi posiadać dowódcę, który uskuteczni jego wykonanie. Wobec rozmiarów natarcia czołowego i różnorodności jednostek piechoty, dowódcą zostanie dowódca piechoty dywizyjnej.

Dowódca dywizji wyznaczy mu zadanie, o którem już mówiliśmy poprzednio; nie będziemy go więc powtarzali.

Natarcie oskrzydlające posuwać się będzie frontem około 2 km szerokości i na głębokość około 3 km /nie licząc marszu zbliżania/. Wymaga to 3 bataljonów. Dowódca wyznaczy więc do tego natarcia jeden pułk. Będzie to 1.p.p. jako jedyny pułk dotychczas nie brany pod uwagę w naszych obliczeniach; ponadto

---

/x/ Przyjęta tutaj metoda rozumowania różni się od zastosowanej poprzednio przy rozwiązywaniu zadania z taktyki ogólnej Nr.1. na obronę dywizji /Zeszyt I,str.42/.Tam wprzód podzieliliśmy siły i środki, a następnie przydzieliliśmy otrzymanym zgrupowaniom zadania. Tutaj, siłę i jakość zgrupowań przystosowaliśmy do ich zadań już wcześniej określonych.Nie zmienia to istoty rzeczy.

jest on położony na lewem skrzydle i ruch jego ku podstawie wyjściowej nie skrzyżuje się z ruchami innych jednostek. Widzieliśmy poprzednio, że teren natarcia oskrzydlającego gorzej nadaje się do działania artylerji; damy więc natarciu wyposażenie nieco słabe - 1 dywizjon; będzie to dywizjon haubic już w pobliżu l.p.p. się znajdujący.

O ile nie było mowy o użyciu kawalerji dywizyjnej w wycinku natarcia czołowego, o tyle, zauważmy, natarcie oskrzydlające posiada skrzydło odkryte. Wymaga to ubezpieczenia się z tej strony, a ponadto umożliwia pomocniczy manewr kawaleryjski w natarciu, to jest szybkie obchodzenie oporów od lewego i nacieranie na nie z boku lub od tyłu. Wobec tego dowódca dywizji przydzieli do natarcia oskrzydlającego kawalerję dywizyjną. W jakiej ilości ? - Wiemy, że dywizja nasza rozporządza kawalerją dywizyjną własną, oraz 2.d.p., która nie ma możności użycia swej kawalerji. Dowódca da więc natarciu własną kawalerję dywizyjną, wychodząc z zasady, że znający się dowódcy najlepiej ze sobą współpracować będą, a ponadto część kawalerji dywizyjnej 2.d.p., nie przeznaczoną na dalsze ubezpieczenia; a więc jeszcze 1 szwadron k.d. 2.d.p.; całość pod dowództwem dowódcy k.d. l.d.p.

Wystrzegać się natomiast będziemy, w danym wypadku, oddania kawalerji dywizyjnej do rozporządzenia dowódcy 3.b.k. dla odleglejszych działań. Związanie kawalerji dywizyjnej z losami wielkiej jednostki kawalerji mogłoby spowodować niemożność użycia jej dla bezpośrednich usług dywizji i piechoty o ileby zaszła tego potrzeba; zresztą zachodzi już ona przy wykonywaniu natarcia oskrzydlającego. "Cała działalność innych broni polega na niesieniu pomocy piechocie i umożliwieniu jej ruchu naprzód" - mówi Reg.Sł.Pol.

Dowódcą całości oddziałów natarcia zostanie dowódca l.pp. Otrzyma on zadanie jak w rozkazie dywizji, już omawiane.

Dodamy tutaj, że dowódca dywizji określi również zachowanie się obydwóch natarć po opanowaniu przedmiotu 269. Ponieważ natarcie będzie prowadzone dalej po równinie Urwena, przeto będzie konieczne zorganizowanie obserwacji artyleryjskiej na grzbiecie 269, a w tym celu piechota będzie musiała trzymać obronnie północne stoki wzgórz; musi ona również niezależnie od tego wyzyskać powodzenie na najbliższe baterje nieprzyjaciela.

Natarcie kawaleryjskie. Opory, na jakie może natrafić kawalerja w swym ruchu do rejonu lasu Głęboka Dolina, a zwłaszcza przy jej dalszem nacieraniu na tyły nieprzyjaciela w zagłębie Urwena, wymagają, by kawalerja ta była możliwie liczna, jednolita i posiadała własną artylerję dla łamania tych oporów. Natarcie to będzie więc stanowiła 3.brygada kawalerji wraz ze swoim dywizjonem artylerji konnej. Dowódca dywizji użyje brygadę tą w całości, tak jak nadeszła; nie oderwie on od niej żadnych jednostek dla ubocznych celów, co zmniejszyłoby jej siłę, a ponadto mogłoby narazić oderwane oddziały na dłuższe błąkanie się poza swoją jednostką macierzystą.

O zadaniach 3.b.k. już mówiliśmy.

Odwody. Prosty rachunek wykaże, że pozostały nam tylko dwa bataljony odwodowe. Będzie to 3.p.p. bez jednego bataljonu. Dowódca odwodów, którym będzie dowodca pułku, otrzyma zadanie być w gotowości bądź do wsparcia 1 bataljonem każdego z natarć, bądź do osłony dywizji od zach. i pnc.-zachodu na płaskowzgórzu Mizocz - Zalesie. W związku z temi zadaniami ureguluje on ruch i rozmieszczenie swych bataljonów.

Ubezpieczenie od zachodu. Widzieliśmy konieczność ubezpieczenia się na zach. od Mizocz zapomocą wiadomości. Ponieważ podjazd k.d. 2.d.p. działa już w tym terenie, będzie więc słusznem pozostawienie ubezpieczenia w tej stronie oddziałowi tej właśnie kawalerji, która zna już teren działania. Ze względu na konieczność wysunięcia tego ubezpieczenia na większą odległość /patrole na mniej więcej 20 km/, oraz ze względu na siłę i jedność działania - ubezpieczenie to obejmie 1 szwadron. Będzie to szwadron k.d. 2.d.p. Odległość, z której chcemy mieć wiadomości, określić możemy bądź skrajną linją zwiadów w głąb, bądź wyznaczając miejsce przeznaczenia dla gros, jak to zostało w tym wypadku uczynione.

Dowódca dywizji nie ograniczy się jednakże do zdecydowania ogólnych linij manewru, podziału sił i środków na zgrupowania, wyznaczenia zadań tym zgrupowaniom. Określi on ponadto warunki działania poszczególnych broni i ustali tem samem, które bronie i w jakim stopniu pozostaną w jego rozporządzeniu.

Artyleria. Dowódca będzie starał się możliwie nie wypuszczać artylerji z ręki przedewszystkiem ze względu na możliwość niespodzianek podczas samego działania. Z chwilą bowiem, gdy dowódca zorganizował swe natarcia i puścił je w ruch, może oddziaływać na przebieg wypadków jedynie zapomocą rozporządzalnej artylerji, oraz odwodów; ponadto czasami osobista interwencja wobec podwładnych niezdecydowanych lub upadających na duchu może dać dobre wyniki. To też dowódca dywizji odda dowódcy natarcia czołowego tylko ogień artylerji; 2 dywizjony popierające to natarcie nie są przydzielone, lecz stanowią tylko bezpośrednie wsparcie aż do nowych rozkazów. Ponadto dowódca dywizji stwarza grupę ogólnego działania /dyon art.ciężkiej/, któremu wprawdzie wyznacza zwalczanie artylerji nieprzyjacielskiej jako zadanie główne, lecz który użyje w razie potrzeby na korzyść natarcia czołowego, czy to w pasie tego natarcia, czy też na flankujących to natarcie stokach e i d na zach. i płd.-zach. od "do Hulczy" w razie opóźniania się natarcia oskrzydlającego. Jest to zabezpieczenie się ze strony dowódcy. Widzimy, że manewrując torami pocisków, jest on w stanie wywierać wpływ na przebieg wypadków, wzmacniać poszczególne miejsca natarcia.

Ponadto zachowanie artylerji w swojem rozporządzeniu pozwoli dowódcy dywizji zarezerwować sobie chwilę poruszenia jej naprzód. Po zdobyciu 1.przedmiotu artylerja znajdzie się zbyt daleko od frontu /art. polowa o 6 km/. Dla skutecznego działania tej artylerji w nowym wycinku pola bitwy na północ od 269 i dla dalszego nacierania w tym wycinku, niezbędne będzie jej podciągnięcie.

Ponieważ jednocześnie będzie konieczne dokonanie przegrupowań piechoty i zorganizowania dalszych natarć, powstanie

konieczność wydania nowych rozkazów. Widzimy więc, że moment przesunięcia artylerji, określony zazwyczaj chwilą zdobycia odpowiednio odległego przedmiotu terenowego /skraja wycinka w głąb/, stanowi o nowej fazie działań. Oto jeszcze jedna przyczyna, z powodu której rozkaz nasz może objąć tylko 1-szą fazę, zakończoną przedmiotem 269.

W wypadku jednak, gdy artylerja nie będzie działała metodycznie od przedmiotu do przedmiotu, lecz dorywczo, naprzykład w pościgu, lub gdy będzie działała na odrębnym i odleglejszym terenie działań, gdzie ingerencja dowódcy sięgać nie może, - artylerja musi być przydzielona do wyłącznej dyspozycji działającego tam podwładnego dowódcy. W naszym przykładzie dowódca natarcia oskrzydlającego otrzyma dywizjon haubic do swego rozporządzenia; również dowódca 3.b.k. będzie rozporządzał nieograniczenie swoim dywizjonem a.k.

O decyzji dowódcy co do przygotowania artylerji mówiliśmy już poprzednio.

Saperzy. Zadania saperów w natarciu dotyczą w pierwszym rzędzie umożliwienia ruchu naprzód. Biorąc pod uwagę niestałość położenia i możliwość zawalenia się frontu przeciwnika w razie zdobycia przez naszą dywizję wzgórza 269, a tem samem ruchu naprzód, dowódca dywizji nie wypuszcza z rąk saperów. Stosownie do potrzeb artylerji i przewidywanego jej przesunięcia wyreperują oni drogi i mosty na obecnem polu bitwy; lecz ponadto muszą już obecnie przygotowywać drogi do przyszłego ruchu dywizji naprzód. Narazie będzie to przedewszystkiem oś na Urwenę. W razie jednak pobicia i wycofywania się nieprzyjaciela, będzie to raczej ruch przez Kol.Zalesie.

Lotnictwo. Stosownie do potrzeb dowódcy dywizji /rozpoznanie/, piechoty i artylerji, przeprowadzimy podział płatowców. Użycie lotnictwa jest przedmiotem szczególnego omówienia w tym zeszycie /str. 57/.

Łączność. Parę słów należy się Odosobnionemu Ośrodkowi Łączności w Mizocz. Będzie on niezbędny dla szybkiego dostarczania wiadomości od szwadronu 2.d.p. ubezpieczającego na zachodzie; również może się okazać wygodniejszy dla 3.b.k., niż Wysunięta Składnica Meldunkowa na płd. od Horodyszcze.

III.

U Ł O Ż E N I E R O Z K A Z Ó W.

W wypadku naszego założenia taktycznego dowódca dywizji powziął swą decyzję dosyć wcześnie. Zostało to umożliwione dzięki wczesnemu poinformowaniu dowódcy dywizji przez dowódcę armji o swej myśli manewru i o zadaniu 1.d.p. Nie należy się temu dziwić, gdyż każdy wyższy dowódca przed wykonaniem większych działań powinien posiadać plan działania, sięgający możliwie daleko w przyszłość i przewidujący różne ewentualności /Reg.Sł.Pol.,Cz.VIII/. Działania uzależnione wyłącznie od wypadków, zamierzane od okoliczności do okoliczności,będą pozbawione ciągłości,oraz konsekwencji w wykonaniu;nie będą one wykładnikiem ciągłej myśli,która wytrwale i kon-

sekwentnie dąży do zniszczenia przeciwnika; ponadto będą nosiły cechy nagłych improwizacyj, te zaś będą tem trudniejsze do wykonania na im wyższym szczeblu dowodzenia będą powzięte, im większych sił dotyczyć będą. To też dowódca armji czerwonej powiada swój plan działania i zawczasu powiadamia dowódcę l.d.p. albo zapomocą osobistej rozmowy, albo zapomocą pisemnej instrukcji, czyli wytycznych, o roli jaka przypada tej wielkiej jednostce w ogólnym manewrze armji. Pozwoli to w danym wypadku, dowódcy l.d.p. powziąć decyzję pomiędzy godz.14 a 15.

Na podstawie tej decyzji sztab, pod kierownictwem szefa sztabu, rozpoczyna opracowanie rozkazów.

Rozkazy te powinny ukazać się możliwie szybko, ażeby umożliwić szereg przygotowań, jakiemi będą : obejrzenie przez odpowiednich dowódców terenu przyszłego natarcia; wejście w styczność z oddziałami, znajdującemi się na linji bojowej, co ułatwi i luzowanie i natarcie; rozpoznanie stanowisk artylerji i punktów obserwacyjnych; zrobienie przygotowań dla nawiązania łączności i t.p. Wszystkie te przygotowania muszą być robione skrycie, by nie zwracać uwagi przeciwnika. Lecz przedewszystkiem musi być dany czas na ich wykonanie. A wobec tego dowódca dywizji nie będzie mógł zadowolnić się wyłącznie ogólnym rozkazem operacyjnym, który ukaże się dopiero po nadejściu ogólnego rozkazu operacyjnego armji, lecz nakaże wydanie rozkazu przygotowawczego. Umożliwi to wykonawcom wykorzystanie pozostałych pięciu godzin dnia.

Rozkaz ten będzie krótki, lakoniczny i będzie zawierał tylko to, co będzie niezbędne do przygotowania działań przez zainteresowanych dowódców. W każdym razie musi być wyraźny, przejrzysty i zawierać streszczenie całokształtu zamierzanego manewru; będzie więc ułożony według zasadniczych paragrafów rozkazów. /p.zeszyt I. Zad.Takt., str.28. "Przelanie decyzji na papier"/. Poda więc wzmiankę o położeniu na najbliższym froncie przed l.d.p., a to w celu, by wykonawcy wiedzieli, kogo mają przed sobą, z jakiemi oddziałami mają się porozumieć, wreszcie w celu uniknięcia przykrych niespodzianek, o co byłoby łatwo w razie nieokreślenia linji frontu. Będzie zawierał streszczenie zadania dywizji. Powie krótko, co dowódca ma zamiar zrobić, a więc będzie zawierał streszczenie myśli przewodniej dowódcy dywizji, co w danym wypadku można ująć najkrócej w dwóch słowach : "dwa natarcia". Poda skład każdego z natarć i jego zadanie w postaci podstawy wyjściowej i osi natarcia /przedmiot został określony już poprzednio, w zadaniu l.d.p./. W ten sposób każdy z wykonawców będzie wiedział konkretnie do czego i gdzie się ma przygotować. Wreszcie rozkaz ten poda zarządzenia odnośnie tych przygotowań, określając jednocześnie warunki zachowania tajemnicy działań.

Nie będzie natomiast zawierał żadnych niepotrzebnych szczegółów. Nie będzie mówił również o natarciu 3.b.k., która jeszcze nie nadeszła i dla której rozkaz ten nie jest przeznaczony.

Po wydaniu rozkazu przygotowawczego sztab przystępuje do układania ogólnego rozkazu operacyjnego. Rozkaz ten będzie kompletną formą przelania na papier decyzji dowódcy l.d.p. Normalnie dowódca sam nie bierze udziału w opracowywaniu rozkazu; pozostawia tylko sztabowi swoją decyzję, najlepiej na piśmie, poczem zajmuje się szeregiem innych spraw, związanych z zamierzonem działaniem, jak omówienie szczegółów działania z poszczególnymi dowódcami oraz szefami broni i służb; ten osobisty wpływ

dowódcy na wykonawców, zwłaszcza głównych, może mieć niejednokrotnie pierwszorzędne znaczenie. Nie wyklucza to, że już wcześniej, przy przedsiębraniu decyzji, dowódca mógł naradzać się ze swoimi szefami broni i służb, którzy są jego fachowymi doradcami.

•

Pierwszy paragraf ogólnego rozkazu operacyjnego będzie dotyczył położenia. W razie wydania biuletynu wywiadowczego /komunikatu wywiadowczego/, paragraf ten może być zastąpiony powołaniem się na ten biuletyn, który w tym wypadku musi być dołączony do rozkazu. Biuletyn wywiadowczy jest normalnie wydawany przez wyższe dowództwa. Przedstawia on tą zaletę, że może być stosunkowo obszerniejszy, odciążając jednocześnie rozkaz. Ponadto układany jest przez II.oddział sztabu, podczas gdy rozkaz operacyjny redaguje III.oddział. Otrzymujemy w ten sposób oszczędność czasu, tak cennego w chwili układania rozkazów, ponieważ obydwa oddziały mogą pracować równolegle.

Biuletyn wywiadowczy podaje wiadomości, które obchodzą naszą jednostkę oraz naszych wykonawców; ponadto zawiera on normalnie syntezę położenia w postaci jego oceny przez dowódcę. Całość wiadomości, a zwłaszcza ten ostatni paragraf, mają na celu ułatwienie podwładnym zrozumienia myśli przewodniej zamierzanego działania.

Ponieważ,w naszym wypadku, powodzenie działania będzie zależało w wysokim stopniu od energji, jaką poszczególni dowódcy rozwiną, a energja ta będzie znowu zależna od zrozumienia celowości i ważności wyznaczonych im zadań, przeto dowódca dywizji nie poprzestał jedynie na biuletynie wywiadowczym, lecz ponadto na początku rozkazu jeszcze raz krótko scharakteryzował położenie : wskazał na to, że dywizja nasza znajduje się na skrzydle zaangażowanej w natarciu armji nieprzyjacielskiej, że tyły tej armji znajdują się w dolinie Urwena na płn. od wzgórza 269, - a zaraz w następnym paragrafie dodał, że dywizja ma zdobyć właśnie to wzgórze 269, poczem ma nacierać na wymienione tyły armji nieprzyjacielskiej w dolinę Urwena. Widzimy tu konsekwencję w wyciągnięciu wniosków z położenia; widzimy wskazanie na ważność zadania; tem samem dowódca będzie miał prawo oczekiwać zrozumienia celowości całokształtu działań, oraz poszczególnych zadań przez wykonawców.

W paragrafie p.t. " myśl manewru " dowódca powie krótko, w jaki sposób zamierza wykonać zadanie, co ułatwi wykonawcom właściwe zrozumienie ich zadań.

Następny paragraf, to paragraf wykonawczy. Podaje on skład poszczególnych natarć i innych zgrupowań, wyznacza ich dowódców oraz zadania, podaje warunki działania. Przy układaniu tego paragrafu należy zwrócić szczególną uwagę, by nie wchodzić w kompetencje podwładnych dowódców, narzucając im sposoby wykonania. Jak czytelnik może zauważyć, każdy podwładny dowódca otrzymał zadanie oraz środki do jego wykonania, dowódca przełożony /dca dywizji/ natomiast nie rozporządza się jego środkami. Działanie w inny sposób niewało czasami miejsce lecz dawało zawsze opłakane skutki ; dowódca przełożony zapominał o swych zasadniczych obowiązkach; środkami podwładnych działał zazwyczaj źle, gdyż nie znał dobrze ich warunków uży-

cia; tępił wreszcie tym sposobem inicjatywę i energję podwładnych, oraz znieczulał ich poczucie odpowiedzialności.

Natomiast muszą być podane podwładnym warunki działania w czasie i przestrzeni /godziny początkowe, podstawy wyjściowe, osie, granice pasów/; zarządzenia te, być może czasami krępujące poszczególnych wykonawców, są jednak niezbędne dla skoordynowania ich działań, wykonawcy bowiem nie mogą działać gdzie im się podoba i kiedy im się podoba, muszą natomiast ściśle wpasować swe działania w ogólne ramy manewru - wszystko to dla tem pewniejszego osiągnięcia jego celu.

Dowódca dywizji, obmyślając swój plan działania, stworzył, jak widzieliśmy poprzednio, wysiłek główny i wysiłek pomocniczy czyli drugorzędny. Ażeby jednak nie wpływać deprymująco na wykonawców natarcia 1.p.p., którzy mieliby wyznaczone działania drugiego rzędu lub pomocnicze, dowódca nie użyje tej terminologji w rozkazie operacyjnym. " Rozróżnienie znaczenia i ważności poszczególnych nataré może istnieć tylko w wyobraźni dowódcy,który odpowiednio do uznania rozdziela siły. Dla oddziałów nacierających niema różnicy w ważności nataré - każdy oddział powinien iść w bój z tem przekonaniem, że właśnie on przyczyni się najbardziej do zwycięstwa." /Reg.Sł.Pol.,Cz.VIII. Walka Zaczepna/. To też dowódca 1.d.p. da natarciom nazwy związane tylko z treścią działania : " czołowe " i " oskrzydlające ", które nie robią żadnej ujmy poglądom na ważność działań poszczególnych dowódców.

Paragraf następujący po "wykonaniu" dotyczy użycia poszczególnych broni. Wyznacza on zadania poszczególnym broniom i streszcza ich podział. Użycie broni było już dostatecznie omawiane.

Rzecz prosta, że decyzja dowódca nie obejmuje wszystkich szczegółów, które znajdziemy w rozkazie operacyjnym, a które będą opracowane przez sztab przy układaniu rozkazu. W danym wypadku do szczegółów tych zaliczymy, naprzykład, uregulowanie ruchów ku podstawom wyjściowym tak, by oddziały sobie nie przeszkadzały : a więc rozgraniczenie pasu ruchu 3.b.k. i 1.p.p., opóźnienie ruchu odwodów o 1 godzinę w stosunku do oddziałów natarcia czołowego; zaliczymy tu również większość zarządzeń dotyczących łączności.

Dowódca, podpisując rozkaz, zgadza się tem samem na te szczegóły i przyjmuje odpowiedzialność za całość rozkazu.

IV.

W N I O S K I.

Postępując omówioną metodą doszliśmy do pewnego, motywującego się rozwiązania. Nie należy przypuszczać, by było ono jedyne w ramach danego tu założenia. Zwłaszcza w szczegółach mogą być pewne odstępstwa. Jednak rozwiązanie, jakie otrzymaliśmy, wypeł-

nia zadanie dane dowódcy, a przy tem wypełnia je na podstawie analizy czynników realnej rzeczywistości : terenu, nieprzyjaciela, własnego położenia. Logicznie się motywuje, Jest więc do przyjęcia.

Omówienie rozwiązania miało na celu nie tylko jego umotywowanie, lecz zwłaszcza wykazanie na przykładzie konkretnym, jaką formę może przyjąć manewr dywizji piechoty w jej działaniu na skrzydle.

Zaznajomiliśmy się więc w tym celu przedewszystkiem z samem pojęciem manewru.

Widzieliśmy następnie, jak dowódca 1.d.p., badając czynniki decyzji : zadanie, teren, nieprzyjaciela, zakreślił przedewszystkiem w odpowiednich wycinkach terenowych główne kierunki manewru. W kierunkach tych pchnął natarcia,a w tym celu stworzył zgrupowania na podstawie analizy własnych sił i środków, oraz ich wydajności w natarciu.

Wytworzonym zgrupowaniom dał zadania.

Uzupełnił decyzję, ustalając ogólne warunki działania,oraz użycia poszczególnych broni.

Stworzył w ten sposób manewr, zwiększając wydajność własnych sił.

---+++++---

Dostrzeżone błędy drukarskie.

	Jest	Powinno być
15 strona,3 wiersz od góry	L. .../III.	L. .../II.
24 " 2 " " "	wyźbraźmy	wyobraźmy

T A K T Y K A P I E C H O T Y.

Z A Ł O Ż E N I E.

/ Opracował Ppłk.S.G.Krzyżanowski /

Mapa - 1 : 100.000

Dowódca p.d. znajdował się w ciągu całego dnia 30.maja przy dcy d.p. w jego miejscu postoju i zapoznał się z rozkazem przygotowawczym 1.d.p. w chwili wydania tego rozkazu, t.j. o godz.15.

Od godz.15.30 przeprowadza on wraz z dcą 2.p.p., dcą 1.p.a.p. i dcami baonów z 2.p.p. i I/3.p.p. wywiad terenu przyszłego natarcia.

Wyniki tego wywiadu terenu, uzupełnione wiadomościami od ludności miejscowej, są następujące : z grzbietu zajętego przez I/6.p.p. widać jedynie teren aż po grzbiet 236,5. Cały teren jest pokryty drobnemi zagonami okopowizny, już to zboża ozimego. Laski na lewem skrzydle liściaste, wysokopienne, bez gęstego podszycia. Rzeczka Lebiedzie - Hulcza mimo podmokłych brzegów jest wszędzie do przekroczenia przez piechotę.

Nieprzyjaciel znajduje się na samym grzbiecie 236,5, gdzie się okopał. Okopy nie są ciągłe - nie widać drutów kolczastych. Stwierdzono dwa gniazda c.k.m., jedno przy drodze Lebiedzie - Hulcza, drugie około 700 m na zachód od 236,5.

Na podstawie otrzymanego rozkazu przygotowawczego i przeprowadzonego wywiadu terenu dowódca p.d. powziął swą decyzję odnośnie zorganizowania swego przyszłego natarcia; między innemi nakazuje on dowódcy I/3.p.p. przeprowadzenie natarcia w pasie między drogą Lebiedzie - Hulcza /wył./ a grzbietem 233,4 /wł./, w związku z tem luzowanie znajdującego się na tym odcinku II/6.p.p.

Dca I/3.p.p. udaje się do rejonu swej przyszłej podstawy wyjściowej.

Dca II/6.p.p. zaznajamia go z położeniem swego oddziału i wręcza mu odręcznie zrobiony szkic ugrupowania swego baonu /patrz stronę następną/.

Następnie obydwaj dowódcy baonów udają się do pierwszej linji celem przeprowadzenia wywiadu terenu, z którego wynika, że pokrycie terenu jest analogiczne do pokrycia terenu na zachód od rz.Lebiedzie. Na tym odcinku nieprzyjaciel zajmuje świeżo wybudowane okopy na 233,4, stwierdzono obecność c.k.m. ale stanowisk ich nie zdołano wykryć - widać natomiast szereg zajętych stanowisk ogniowych na wsch. stokach wzg.236.5, między któremi stwierdzono jedno gniazdo c.k.m. 1400 m na pnc.-wsch. od 236,5.

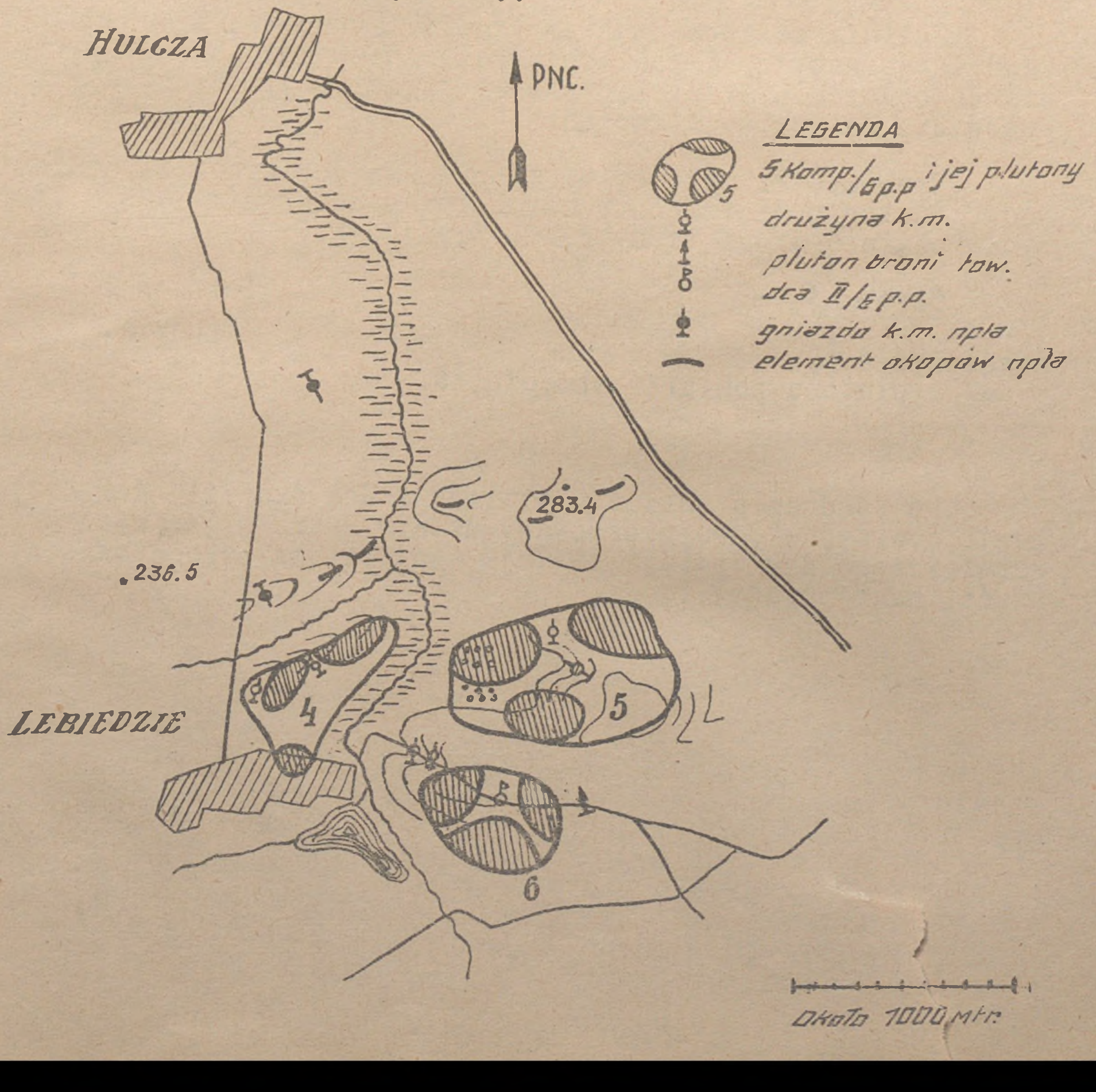
Wywiad dcy I/3.p.p. jest ukończony o godz.18. -

PYTANIA DO OPRACOWANIA.

1°. - Przedstawić sposób przeprowadzenia luzowania II/6.p.p. przez I/3.p.p. /czynności dowódców, przygotowanie i wykonanie luzowania/.

2°. - Podać rozkaz ustny, przygotowujący oddziały do natarcia, wydany dn.30.maja przed zapadnięciem zmroku przez dcę I/3.p.p. dcom pod-oddziałów w terenie. Podstawą do tego rozkazu jest ustny rozkaz, otrzymany przez dcę I/3.p.p. od dcy p.d., oraz wywiad terenu. /Załączyć szkic 1 : 25.000 przedstawiający uszykowanie oddziałów I/3.p.p. bezpośrednio przed wyruszeniem natarcia/.

3°. - Zredagować rozkaz pisemny dcy p.d., wydany na podstawie og.rozkazu op.Nr.7. 1.d.p., objaśniając ten rozkaz szkicem 1 : 25.000 -



T A K T Y K A A R T Y L E R J I.

Z A Ł Ą C Z E N I E.

/ Opracował Mjr.S.G. Korewo /

Dowódca artylerji dywizyjnej, powiadomiony przez dowódcę dywizji o oddaniu do jego dyspozycji dyonu ciężkiego i plutonu pomiarów optycznych, które od godziny 14-ej dnia 30.V. mają się znajdować w Fw.Michałpol, wysyła gońca konnego z rozkazem szczególnym, jak niżej.

l.d.p.
A.D.

M.p. Przysiółek Załuże
dnia 30.V. g.14.

ROZKAZ SZCZEGÓLNY.

Dowódca dyonu ciężkiego i dowódca plutonu pomiarów optycznych stawią się na godzinę 16-tą ze swemi wywiadami u skrzyżowania dróg w północnej części m.Przysiółek Załuże.

Zabiorą ze sobą również środki łączności, niezbędne przyrządy obserwacyjne i pomiarowe celem niezwłocznego przystąpienia do założenia sieci łączności, organizacji obserwacji i przygotowania danych do strzelania.

Dyon ciężki wyruszy na stanowiska dopiero z zapadnięciem nocy. Plutor pomiarów optycznych ruszy natychmiast do m.Przysiółek Załuże drogą leśną na m. Wierzchów.

Otrzymują :

dowódca d.a.c.
" plutonu pomiarów optycznych.

Dowódca A.D.
podpis.

Po dokonaniu ogólnego wywiadu z dcą dywizji, dca artylerji dywizyjnej, poinformowany ustnie o treści rozkazu przygotowawczego dcy dywizji, wydaje swój rozkaz przygotowawczy treści następującej :

L.d.p.
A.D.

M.p. Przysiółek Załuże
dnia 30.V. g.15.m.30

ROZKAZ PRZYGOTOWAWCZY.

1/- Dywizja naciera jutro o g.4.m.30 po 15 minutowem przygotowaniu artyleryjskiem.

Dwa natarcia :
- czołowe /pod rozkazami dcy p.d./ wyruszy z podstawy wyjściowej, znajdującej się na linji pagórków na płd. od 236,5 i 233,4, w ogólnym kierunku na m. Urwena;

- oskrzydlające /pod rozkazami dcy 1.p.p./ wyruszy o świcie marszem zbliżania z podstawy wyjściowej : droga na płd.-zach. od lasu Kłopot, w ogólnym kierunku Kol.Zalesie - m.Urwena.

Granica między natarciami linja Horodyszcze - zach.skraj "do Hulczy".

2/- I. i II.dyon tworzą pod rozkazami dcy p.a.p. grupę bezpośrednio wspierającą natarcie czołowe.

III.dyon przydziela się do dyspozycji dcy natarcia oskrzydlającego.

Dyon ciężki stanowi grupę ogólnego działania z zasadniczem zadaniem zwalczania artylerji nplskiej i działania przedewszystkiem na korzyść natarcia czołowego.

3/- Rejony stanowisk :
- grupa dcy p.a.p. - tuż na płd.Fw.Zastawie,
- dyon ciężki - las i dolina na wschód m.Przysiółek Załuże.

Zajęcie stanowisk w nocy. Łączność i obserwacja muszą być zorganizowane przed zapadnięciem nocy,

4/- Pluton pomiarów optycznych rozmieści się na wzgórzach 295 - 289,5 - 307,4 - 298,3. Powinien być gotów do działania jeszcze przed zapadnięciem nocy /wystawi przynajmniej 3 placówki i centralę/. Współpracuje głównie z dyonem ciężkim, któremu bezpośrednio przesyła wyniki obserwacji.

5/- Dcy grup artylerji polowej wejdą natychmiast w porozumienie z dowódcami natarć.

Dca p.a.p., dca dyonu ciężkiego i dca plutonu pomiarowego przystąpią natychmiast do wywiadu, o którego wynikach złożą mi sprawozdanie na g. 18.m.30 -

M.p. dcy A.D. i jego punkt obserwacyjny - w rejonie wzgórza 289,5 -

6/- Ostrzeliwanie w dniu dzisiejszym zabronione. Poprzestać na topograficznem przygotowaniu danych ognia.

Dca A.D.
podpis.

Otrzymują :
Dca dywizji - jako sprawozdanie
Dca p.a.p., dca III.dyonu.dca p.a.c.
Dca plutonu pomiarów optycznych.

Równocześnie z opracowywaniem rozkazu dywizji, opracowuje się plan użycia artylerji, który ustala się ostatecznie po wydaniu rozkazu dywizji i po otrzymaniu sprawozdań o wywiadzie.

M.p. dnia 30.maja, g.20.

1.d.p.
A.D./L....

PLAN UŻYCIA ARTYLERJI
w natarciu dnia 31.maja.

I. - Położenie.

Położenie pierwszych linij własnej i nplskiej piechoty, oraz rejony stanowisk artylerji nplskiej - p.załączony szkic/x/.

II. - Zadanie i manewr dywizji.

Zadaniem dywizji jest zdobyć grzbiet 269 / 1 km płd. od Urwena/ i nacierać dalej po równinie Urwena.

W 1-szej fazie dwa natarcia :

- Natarcie czołowe /2.p.p. + 1 baon 3.p.p. pod rozkazami dcy p.d./ w wycinku ograniczonym na wschodzie grzbietem 233 /. Oś natarcia : wzg. 236,5 - osiedle 800 m na płd.-zach.od m.Hulcza.

Przedmiot natarcia - grzbiet od 269 do m.Hulcza, oraz zachodnia część tej wsi.

Początek natarcia - 4.m.30

- Natarcie oskrzydlające /1.p.p./ osłania natarcie czołowe. Oś natarcia : płd. skraj kolonji Zalesie - zagajnik 1 km na zachód od 269. Rozpoczyna natarcie o świcie marszem zbliżania od podstawy wyjściowej - droga na zachód i południe od lasu Kłopot, osiągając pośredni przedmiot natarcia : pnc.-wsch. róg lasu Kłopot - pncny kraniec Kol.Zalesie.

Przedmiot natarcia - grzbiet na zachód od wzg.269 aż po las i drogę wciętą.

Podstawa wyjściowa natarć i granica między niemi - p.załączony szkic.

W 2-giej fazie dywizja nacierа po równinie Urwena /zostanie wydany osobny rozkaz/.

Ponadto 3.b.k. / z 1 dyonem art.konnej/ ułatwia natarcie dywizji, nacierając od lasu Głęboka dolina w zagłębie Urwena - na tyły npla.

/x/ na końcu rozkazu.

III. - Organizacja dztwa. Zadania. Pasy działania.

Gupy	Skład	Zadania	Pasy działania		
			zasadnicze	przypuszczalne	dla celów ulotnych
Wschodnia. Pod rozkazami dcy l.pap. M.p.przy dcy p.d.	I.i II dyon	Bezpośrednie wspieranie natarcia czołowego	Pas działania natarcia czołowego.	na wschód: do doliny Zawidowo-Hłupanin; /1 dyonem/ na zach.: stoki na płd.zach. i zach od "do Hulczy" /1 dyonem/	do drogi kw. Ujeźdźce - Hulcza; za droga.
Zachodnia. Pod rozkazami dcy l.pap.	III. dyon	Przydzielony do dyspozycji dcy natarcia oskrzydlającego.	-	-	
Ogólnego działania. Pod rozkazami dcy dyonu M.p. przy dcy A.D.	dyon ciężki	1/-zwalczanie artylerji nplskiej. 2/-w miarę możności bezpośrednie wspieranie, przedewszystkiem na korzyść natarcia czołowego.	Granica wschodn.: granica wsch.pasa działania 1.dywizji; granica zachodnia : Kunin, Ujeźdźce.	Na wschód: do doliny Zawidowo - Hłupanin - Ostrów	Artylerja polowa do artylerja ciężka p

IV. - Stanowiska.

Patrz szkic.

Po osiągnięciu przedmiotu natarcia przewidziane jest przesunięcie /na specjalny rozkaz dcy A.D./ artylerji polowej i baterji 105 w rejon lasu na pnc. Horodyszcze.

1° rzut : I.dyon i baterja 105.

V. - Obserwacja.

Punkt obserwacyjny dcy A.D. : wzg. 289,5, potem 288
Punkt obserwacyjny dcy d.a.c. : w rejonie wzg. 295.

W miarę posuwania się piechoty grupa wschodnia powinna szybko przesunąć naprzód obserwację tak, aby móc obserwować swe ognie przez cały czas natarcia.

Wskazany jest przydział oddziałów obserwacyjnych do oddziałów łącznikowych przy piechocie.

Pluton pomiarów optycznych zorganizuje obserwację na wzgórzach 295 - 289,5 - 307,4 i 298,3. Prócz wykrywania baterjj nplskich wykonywa kontrolę ognia ciężkiego dyonu.

Dwa płatowce do dyspozycji dcy dyonu ciężkiego od g.4-ej.

VI. - Łączność.

Centrala dztwa A.D. /zarazem centrala S.W.A./ przy jego m.p. /Przysiółek Załuże w pobliżu wzg.289,5/. Do tej centrali dołączą grupy wschodnia, ogólnego działania i pluton pomiarowy. Przesunięcie centrali do chutoru na płd. od m.Horodyszcze.

Antena dztwa A.D. przy jego m.p.

Grupa wschodnia wyszle natychmiast oddział łącznikowy i obserwacyjny do dcy p.d.

Użycie radjo przed godz.3,30 wzbronione.

VII. - Przygotowanie artyleryjskie.

- Dyon ciężki : ześrodkowanie na płd.części m.Hulcza,gdzie umocnienia nplskie.
- Grupa wschodnia : ześrodkowania na wzg. 236,5 i 233,4 Cel przygotowania - obezwładnienie piechoty nplskiej,
- Grupa zachodnia : według rozkazów dcy 1.p.p.

Trwanie przygotowania od g.4.m.15 do g.4.m.30 -

VIII. - Bezpośrednie wspieranie.

Począwszy od g.4.30 artylerja polowa wykonywa ognie, ustalone w porozumieniu z dcami natarć.

Grupa ogólnego działania o ile nie będzie w całości zajęta zwalczaniem artylerji nplskiej, wykona na rozkaz dcy A.D.: podczas zdobywania przedmiotu natarcia czołowego : ogień na płd.skraj m.Hulcza lub na osiedle 800 m na zach. od tej m., lub na stoki płd.-zach. i zach. od "do Hulczy", a potem na 269 /płd.-zach. od Urwena/ i na m.Urwena.

IX. - Zwalczanie artylerji nplskiej.

Jest zasadniczem zadaniem grupy ogólnego działania,które wykona przy pomocy płatowców i plutonu pomiarów optycznych.

Zwalczanie w formie krótkich ześrodkowań obezwładniających, wykonanych nie mniej jak przez 2 baterje.

Po jednej baterji z każdego dyonu 75 może na rozkaz dcy A.D. wziąć udział w zwalczaniu artylerji nplskiej w granicach pasa działania a.p. dla celów ulotnych.

X. - Ognie zaporowe.

W porozumieniu z dcami natarć a.p. przygotuje ognie zaporowe :

- dla obrony podstawy wyjściowej na wypadek natarcia nplskiego,
- dla obrony zdobytego przedmiotu natarcia.

Ognie powyższe mogą być otwarte tylko na rozkaz dców natarć.

Artylerja ciężka w ogniach zaporowych może wziąć udział tylko na rozkaz dcy A.D.; przy obronie podstawy wyjściowej dałaby ognie na pnone stoki wzg.236,5 i 233,4.

XI. - Amunicja.

Zużycie amunicji na przygotowanie artyleryjskie : ½ jednostki ognia.

Zużycie amunicji dla wykonania natarć nie powinno przekraczać 3 ½ j.o.

2 jednostki ognia mają być złożone na stanowiskach baterji, wyładowane przez kolumny amunicyjne dyonów, które uzupełnią amunicję według wytycznych, zawartych w specjalnym rozkazie dcy A.D.

P.U.D. w m.Toczewiki.

XII. - Różne.

Wstrzeliwanie od świtu do g.4-ej.

Stacja meteorologiczna w pobliżu m.p. dztwa A.D. Pierwsza emisja o godz. 24-ej., potem co 4 godziny.

Załącznik : 1 szkic 1/100.000 /x/

Dca A.D.
podpis.

Rozdzielnik:

Dca dywizji - sprawozdanie	-	1 egz.
Dcy p.d. 1 p.p.-do wiadomości	-	4 "
Dca p.a.p. - do wykonania	-	3 "
Dca III.dyonu "	-	1 "
Dca d.a.c. "	-	1 "
Dca plutonu pomiarowego "	-	1 "
Dca P.U.D. "	-	1 "
Sztab "	-	3 "

P Y T A N I A D O O P R A C O W A N I A.

1/- Opracować rozkazy

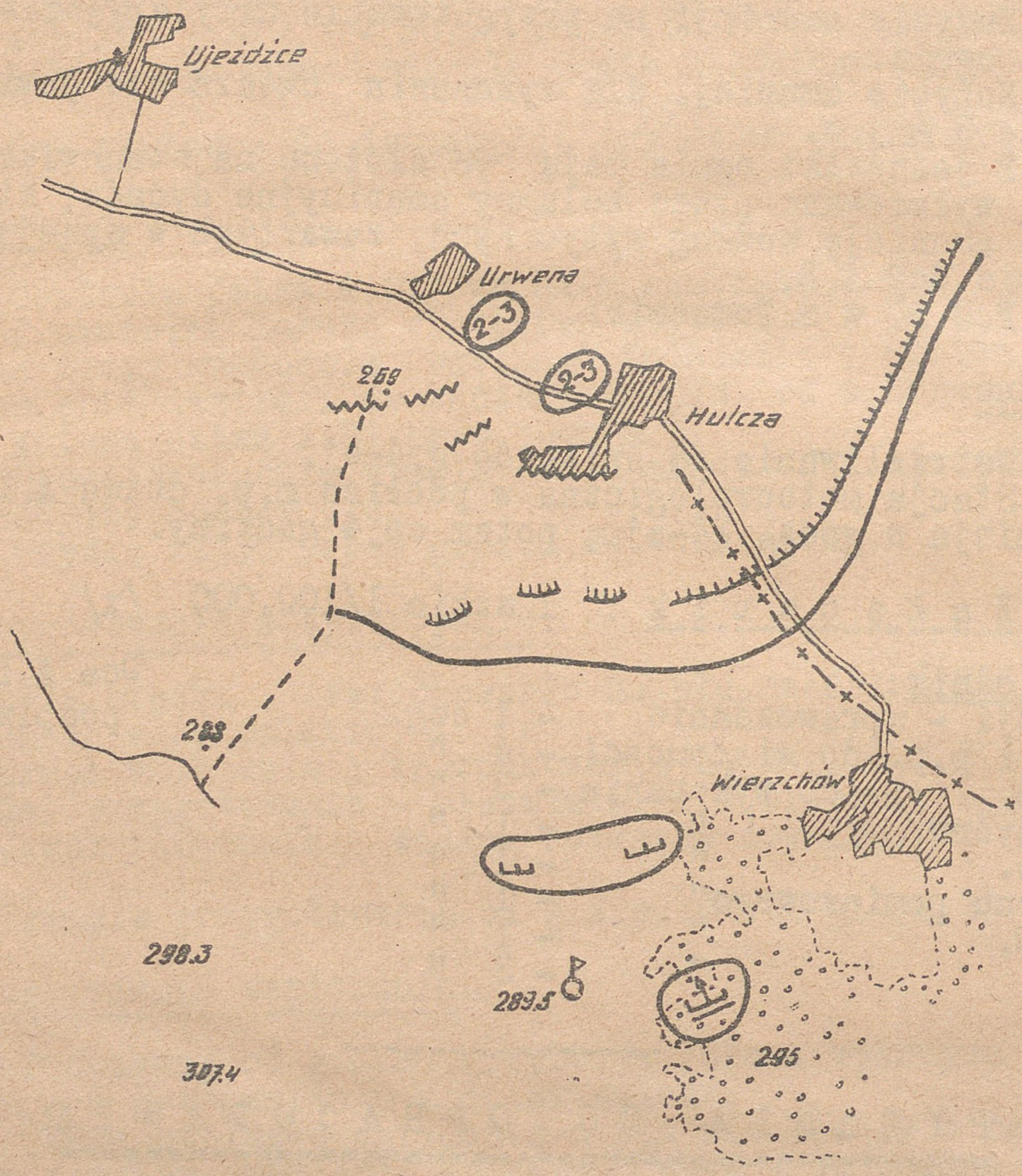
- dla grup wschodniej i zachodniej,
- dla grupy ogólnego działania.

2/- Służba wywiadowcza artylerji w A.D. /1.

/x/ na następnej stronie.

Szkic do Planu Użycia Artylerji na dzień 31.V.

Skala 1:100.000.



LEGENDA

+— +—+— Granica pasa działań dywizji

— — — — Granica pasów działań natarć

Podstawa wyjściowa natarć

Linja mpla

Umocnienia mpla

2-3 Rejon art. mpla (2-3 baterje)

M.P. Dcy AD

T A K T Y K A K A W A L E R J I.

Z A Ł O Ż E N I E.

/ Opracował Ppłk.S.G.Mikulicz-Radecki /

Dca 3.b.k. otrzymuje ogólny rozkaz operacyjny dcy 1.d.p. na dz.31.V. - dnia 30.V. o godz.20.m.30 w Buszcza.

P Y T A N I A D O O P R A C O W A N I A :

1/- Ocena położenia przez dcę 3.b.k. i jego zamiary na dz. 31./V.

2/- Organizacja zwiadów /rozkazy/.

3/- Ogólny rozkaz operacyjny na dzień 31.V.

U Ż Y C I E S A P E R Ó W.

Z A Ł O Ż E N I E.

/ Opracował Kpt.S.G.Tyszyński /

Dowódca bataljonu saperów, powiadomiony przez szefa sztabu o swem zadaniu i o zamierzonych działaniach dywizji na dz. 31.V., przygotowuje w porozumieniu z oddziałami III. i IV. sztabu, oraz dcą artylerji dywizyjnej

" Instrukcję techniczną naprawy i utrzymania szlaków komunikacyjnych ".

W instrukcji tej / inaczej mówiąc, w wytycznych/ możliwie krótko i przejrzyście /szkic/ ustali się, na których drogach zostaną skoncentrowane wysiłki wojsk saperskich /oś komunikacyjna dywizji i drogi pomocnicze/, sposoby i sprzęt, które mają być użyte dla naprawy komunikacji w strefie walki, wywiady, które z punktu widzenia technicznego są konieczne do przeprowadzenia i kto je wykona, oraz kiedy i gdzie pionierzy dców nataré zostaną zwolnieni przez saperów od troski o komunikacje.

Instrukcja, jako obowiązująca dla wszystkich jednostek dywizji, musi być podpisana przez dowódcę dywizji lub jego szefa sztabu i musi ukazać się jednocześnie z ogólnym rozkazem operacyjnym, którego będzie stanowiła załącznik. Dowódca saperów musi więc ją przygotować do podpisu już podczas redagowania ogólnego rozkazu dywizji.

Niezależnie od instrukcji dowódca 1.bataljonu saperów wyda oczywiście swój rozkaz operacyjny dla jednostek bataljonu.

P Y T A N I A D O O P R A C O W A N I A.

1/- Ułożyć "Instrukcję techniczną naprawy i utrzymania szlaków komunikacyjnych 1.d.p. podczas natarcia na Urwenę.

2/- Ułożyć rozkaz dowódcy 1.bataljonu saperów, wydany na zasadzie og.rozkazu op.dywizji.

Przyjmujemy, że saperzy armji utrzymują drogi i mosty od wschodu po rz. Horyń i Zbytnianka włącznie.

Zestawienie wyników wywiadów saperskich i robót wykonywanych w ciągu dn.30.V. - p.szkic Nr.2.

L O T N I C T W O.

OMÓWIENIE UŻYCIA LOTNICTWA

W NATARCIU DN.31.maja.

/ Opracował Mjr.S.G. Heller /

Jednem z najważniejszych zagadnień w zakresie aeronautyki na szczeblu armji jest odpowiedni podział i użycie lotnictwa linjowego i myśliwskiego zależnie od sytuacji i zadań armji tak, by wysiłek na ziemi został skoordynowany z wysiłkiem w powietrzu, zapewniając w ten sposób maximum powodzenia.

Omówimy to zagadnienie na konkretnym wypadku naszej armji czerwonej, mającej nacierać w dniu 31 maja.

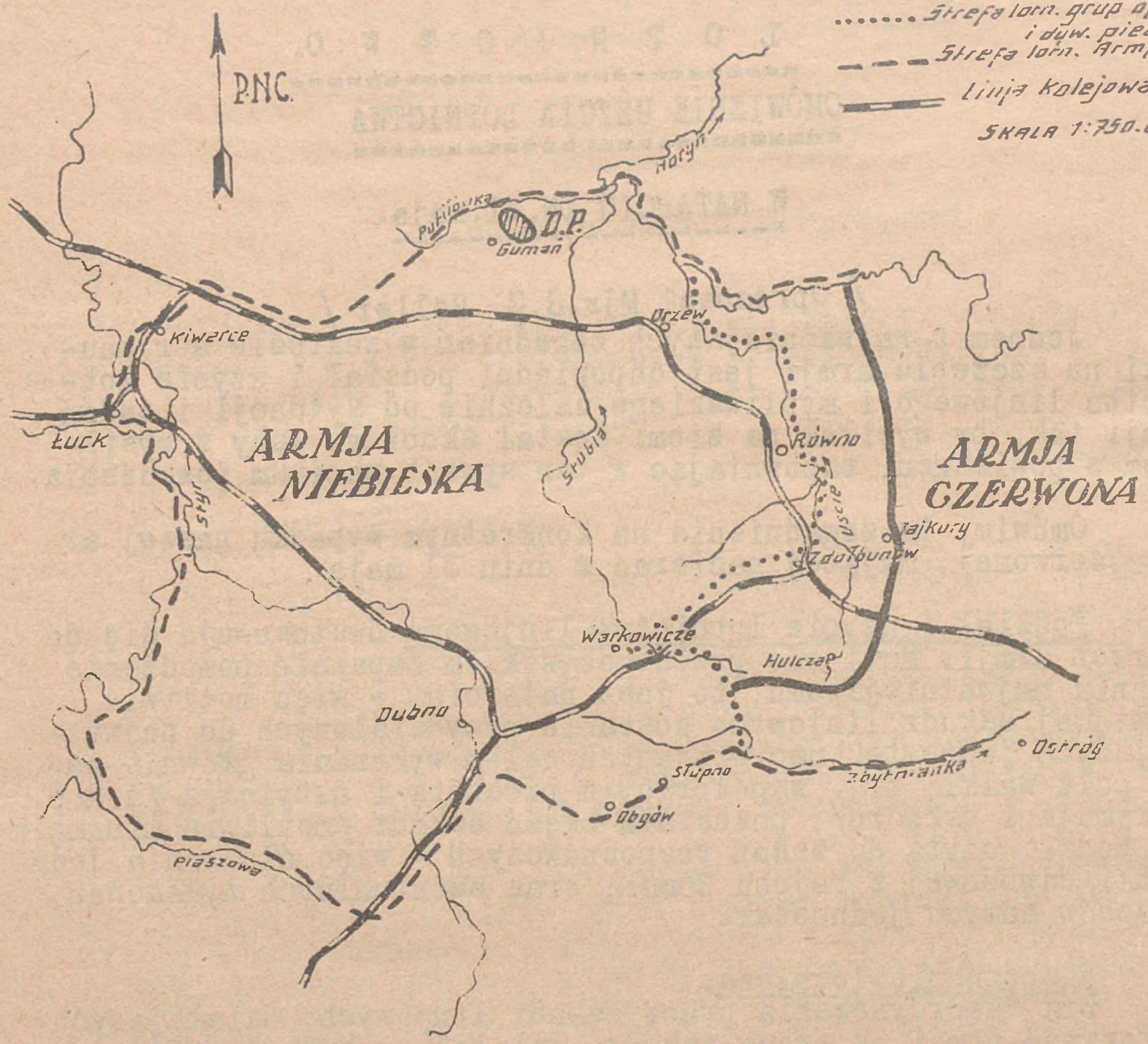
I. - Podział i użycie lotnictwa linjowego dostosowuje się do potrzeb armji. Musi ono przedewszystkiem zapewnić powodzenie zadaniu najważniejszemu, to jest natarciu - więc możliwie największej eskadr linjowych zostanie przydzielonych do najważniejszych jednostek nacierających celem wykonania głównie zadań pola walki, t.j. współpracy z piechotą i artylerją /1.d.p. otrzymuje 1 eskadrę/; pozostała część eskadr /możliwie minimalna/ będzie użytą do zadań rozpoznawczych - więc śledzenia jednostki odwodowej z rejonu Cumań, oraz ewentualnych wykładowań i ruchów nowych jednostek.

Rozpoznanie lotnicze.

Dla skoordynowania pracy eskadr linjowych, działających na korzyść armji, z pracą eskadr, działających na korzyść jednostek podwładnych /grup operacyjnych i dywizyj piechoty/, zostają im przydzielone strefy działania, które na szczeblu nacierających jednostek są ograniczone ich bocznemi granicami, zaś w głąb terenu nieprzyjacielskiego - tylną granicą lotnictwa linjowego armji; głębokość tej strefy jest mniejszą podczas działań zaczepnych /lotn.linj. jest głównie zainteresowane polem walki/, większą w czasie akcji obronnej. W obecnym wypadku granica ta przebiega od północy wzdłuż rz. Uście, linji wodnej Zdołbunów - Gliśnk - Ozierany - rz.Borysówka.

Strefa lotn. armji obejmuje obszar, leżący w granicach jej pasa działania, a głębokością swą obejmuje teren, na którym pojawienie się wielkiej jednostki nieprzyjacielskiej będzie bezpośrednio interesowne jedynie armję. W danym wypadku granica przednia lotn. armji obejmuje linje kolejowe dobiegowe : Kiwerce - Równe, Brody - Dubno i rokadę, Dubno - Łuck i przebiega wzdłuż rzeczki Płaszowa i Styru; granice : północna : rz. Horyń - rz.Putiłówka i kolej na Kiwerce - Łuck; południowa : rz. Zbytnianka, droga Stupno - Obgów, rz.Ikwa, rz.Płaszowa.

Rozpoznanie na korzyść armji obejmie w wymienionym obszarze ruchy i wyładowania na linjach kolejowych /st.węzł.Łuck, Dubno/, ruchy wielkich jednostek na drogach, wreszcie stwierdzanie jednostki w jakimś rejonie.



Będzie ono prowadzone :

A. - Podczas dnia :

a/- sposobem zaskoczenia przez płatowiec pojedyńczy :

1/- np. na wysokości 500 m o brzasku dziennym w rej. Cuman, z zadaniem stwierdzenia, czy tam się znajduje jeszcze d.p. npla; system ten ma tą dogodną stronę, że płatowiec, wylatując w nocy, może wrócić nie zetknąwszy się z lotnictwem myśliwskiem npla,

2/- na wysokościach wielkich 5000 m - 6000 m; sposób ten ma tą zaletę, że płatowiec jest trudnym do odkrycia, oraz broni się swą wysokością przed lotn.myśl.

Płatowiec linj. ma czas na zniknięcie zanim zaalarmowane przez obr.przec.lotn. - rpl.lotnictwo myśliwskie zdąży osiągnąć potrzebna wysokość. Z wysokości tej są zupełnie dobrze dostrzegalne kolumny 1 km. /baon/.

b/- sposobem siły przez płatowce lecące w kluczu /po 3 do 5/. Klucze przedstawiają siłę ogniową, którą jest dość trudno atakować, o ile się nie posiada przewagi

lotnictwa myśliwskiego. Są one zdolne do wdarcia się w strefę nieprzyjacielską średnio do 40 km w głąb; dalsze wtargnięcie staje się niebezpieczne ze względu na możność zebrania przez nieprzyjaciela większych sił lotnictwa myśliwskiego.

B. - Podczas nocy :

zapomocą pojedynczych płatowców na wysok. do 1000 m; płatowiec może oświetlać teren bombą świetlną.

Współpraca lotnictwa linjowego z piechotą i artylerją -

będzie przerobiona w następnych zeszytach.

II. - Użycie lotnictwa myśliwskiego.

Nacierający, ażeby pobić przeciwnika, musi pokonać opór jego piechoty i zniszczyć lub obezwładnić jego artylerję. Wielką pomocą w walce z piechotą nplską będą wiadomości, których udzieli oddziałom nacierającym płatowiec, zwany płatowcem piechoty. Szybkie zniszczenie lub obezwładnienie artylerji nplskiej jest możliwe tylko przy posiadaniu dobrych obserwatorjów; naziemne obserwatorja zazwyczaj w tym celu nie wystarczą; płatowiec łączności z artylerją zapewni potrzebna obserwację.

Jednak lotnictwo linjowe nie może spokojnie pracować nad polem walki, gdyż nieprzyjaciel będzie starał się je zniszczyć zapomocą własnego lotnictwa myśliwskiego /oprócz artylerji przeciwlotniczej/; należy zatem stworzyć pewną ochronę, zapewniającą swobodę pracy obserwatorowi.

Lotnictwo myśliwskie zapewnia swobodę pracy płatowcom linjowym przez ochronę bezpośrednią :

płatowców piechoty : klucz myśliwski /3 - 5 płatowców/ lata w strefie około 12 km frontu i 500 m wyżej od płatowców linjowych;

płatowców artylerji : podobnie jak piechoty /np. płatowiec artylerji lata na wysokości 1500 m - klucz myśliwski na wysokości 2000 m/.

Celem uzyskania przewagi nad przeciwnikiem poza ochroną bezpośrednią wysyła się klucze myśliwskie zaczepne /na wysokościach niskich do 2000 m, średnich 2000 - 4500 m i wysokich ponad 4500 m/, których zadaniem jest wyszukiwanie i niszczenie płatowców nieprzyjacielskich nad frontem; otrzymują one również strefę o szerokości frontu około 12 km.

Im silniejsze jest ugrupowanie lotnictwa myśliwskiego w pierwszym okresie bitwy, - tem większe są szanse opanowania powietrza w danej strefie; użycie lotnictwa myśliwskiego polega również jak akcja na ziemi, na zasadzie ześrodkowania wysiłków w strefie najważniejszej; strefa ta jest równocześnie najważniejszą dla akcji ziemnej; im mniejszą ilość lotn. posiadamy tem więcej musimy tej zasadzie hołdować.

W konkretnym wypadku armja ześrodkowuje swe lotnictwo myśliwskie nad frontem akcji głównej, mianowicie Tajkury - Hulcze - Kol. Zalesie w godz. 3.30 - 7.30.

Zużyje ona do tego celu na froncie o 20 km szerokości /2 strefy po 10 km/ 4 klucze ochronne po 3 płatowce /2 klucze dla płatowców artylerji, 2 klucze dla płatowców piechoty/, 7 kluczów zaczepnych po 3 płatowce /4 klucze na wysokości niskiej, 2 klucze na wysokości średniej, 1 klucz na wysokości wysokiej/; czyni to razem 11 kluczów, czyli 33 płatowce. Ilość ta prawdopodobnie będzie wystarczającą dla posiadania przewagi w powietrzu przez czas około 2 godzin.

Przyjmując, że armja czerwona posiada 2 dywizjony myśliwskie po 3 eskadry po 15 płatowców /w tem czynnych 10 płatowców/, otrzymamy zużycie całkowite w ciągu 2 pierwszych godzin 1 dywizjonu myśliwskiego i 1 klucza z dywizjonu drugiego.

Jest to zgodne z zasadą jednoczesnego używania tylko ½ stanu lotnictwa myśliwskiego w początkowym okresie działania, gdyż druga część musi być gotowa do wykonywania zadań obrony przeciwlotniczej, oraz do dodatkowego użycia na froncie.

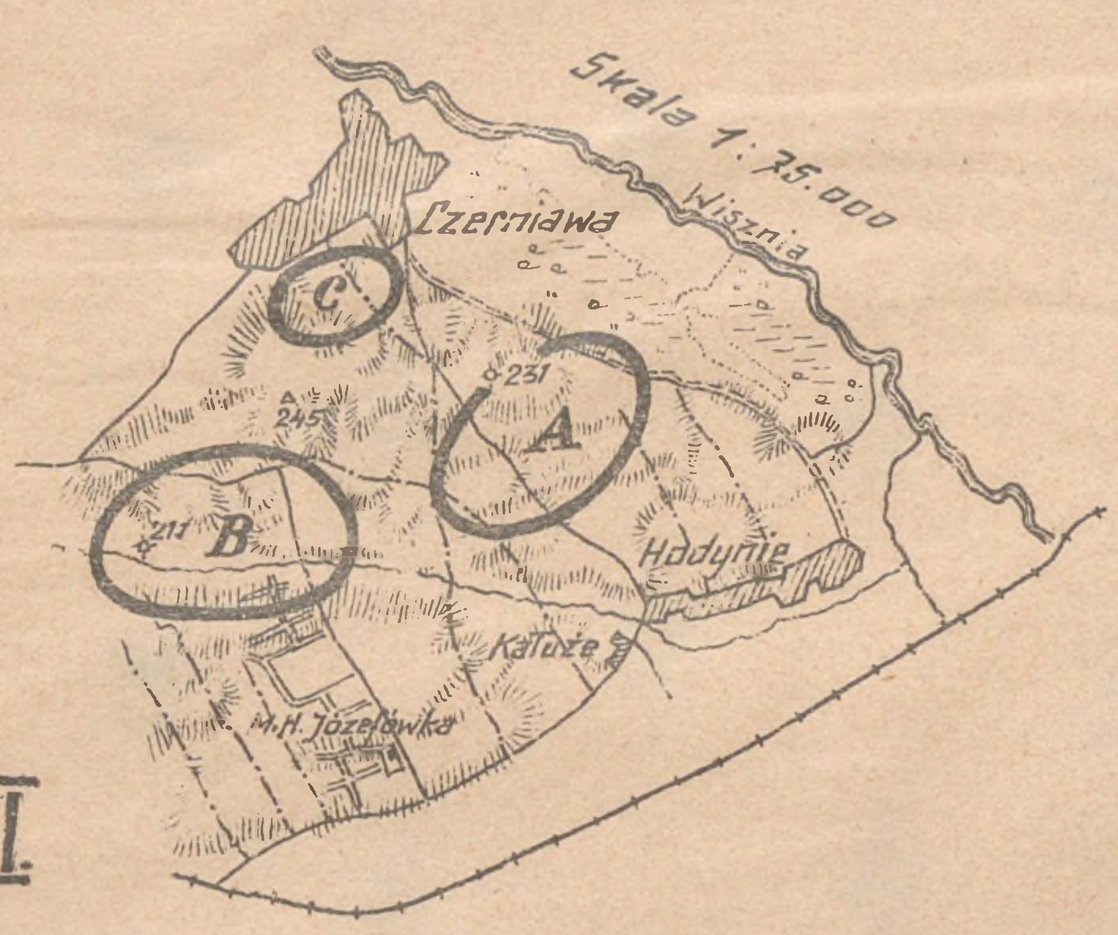
W razie potrzeby akcji lotnictwa linjowego w ciągu pierwszych 4 godzin, jak to ma miejsce w obecnej sytuacji, zostaną użyte do akcji kolejno obydwa dywizjony myśliwskie.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

/Opracował Ppłk.S.G.Zieleniewski /

Panu Kpt.K. z Warszawy.

W rozwiązaniu zadania z taktyki ogólnej Nr.1. /I.zeszyt Zadań Taktycznych/ obrona pododcinka Czerniawa została zorganizowana zapomocą ośrodków oporu A i B, oraz punktu oporu C,jak na załączonym tu rysunku I.

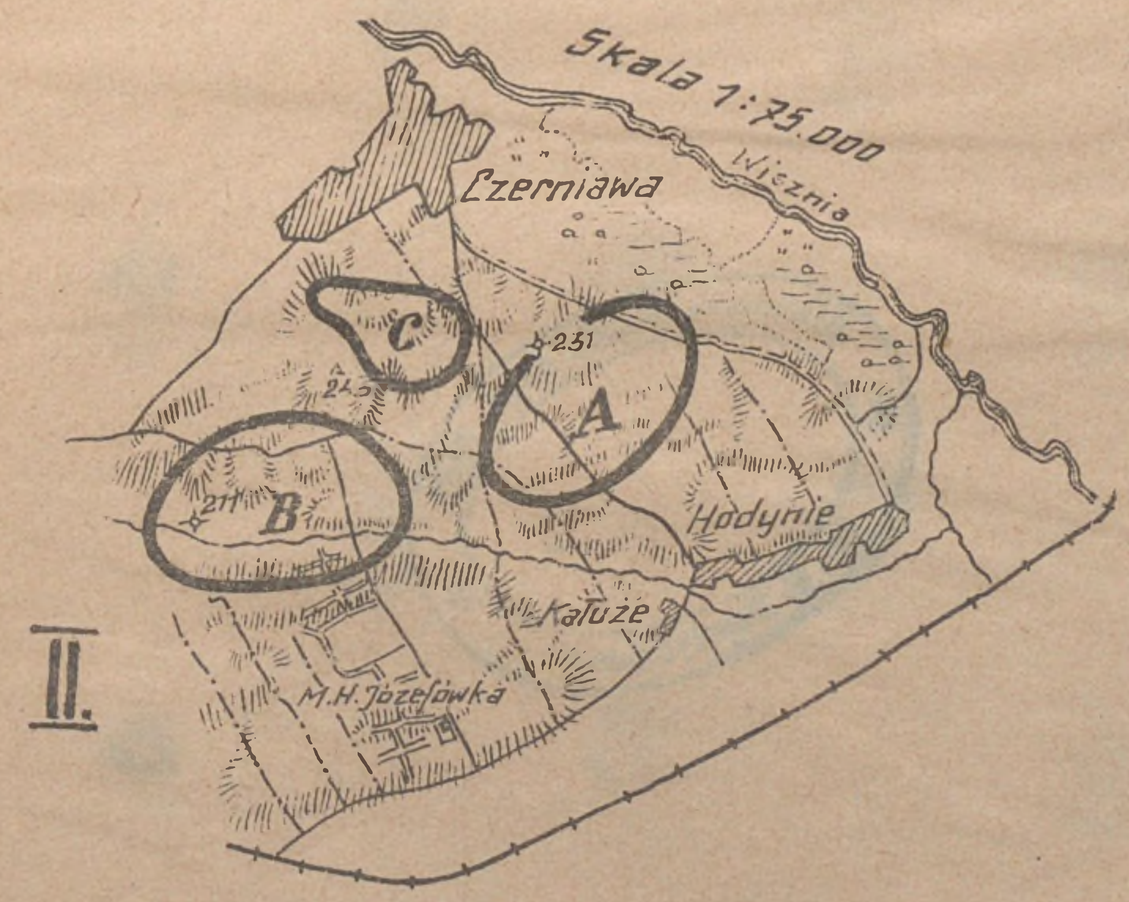


I

Punkt oporu C położony jest na przeciwstoku wzgórza 245. Jest on w stanie działać tylko względem przeciwnika,któryby grzbiet 245 - 231 przekroczył.

Zapytuje się Pan Kapitan, czy nie byłaby pożądana i możliwa współpraca ogniowa punktu oporu C z ośrodkami A i B ogniem bezpośrednim ?

Przedewszystkiem ustalę, że jest ona pożądana i że z reguły powinna mieć miejsce, przez co obrona staje się bardziej spoistą.Jednak w danym wypadku p.op.C. został celowo umieszczony na przeciwstoku, ażeby wyzyskać korzyści obrony na przeciwstoku, tem łatwiej powstrzymać npla, któryby grzbiet 245 - 231 przekroczył i tem samem ułatwić pomyślny przebieg przeciwnatarć /Zeszyt I, str.40 i 41/. Pogodzenie tych dwóch warunków wyzyskania przewag obrony na przeciwstoku i współpracy ogniowej w przerwie B A jest możliwe tylko przez podsunięcie p.oporu C tak wysoko na przeciwstoku, by karabiny maszynowe pierwszej linji znalazły się na samym grzbiecie, a nawet nieco ten grzbiet, z powodu jego płaskości, ku południowi na stoku przekroczyły. /p.załączony rys.II /.



II

Jest to rozwiązanie możliwe, dopuszczalne. Wadą jego jest jednak wielka widoczność tych k.m. na grzbiecie, oraz zmniejszenie siły ognia flankowego p.op.C na przeciwstoku; konsekwentnym wynikiem będzie zwiększenie obsady tego punktu oporu i zmniejszenie ruchomego odwodu pododcinka.

W danym więc wypadku, biorąc ponadto pod uwagę dużą spoistość obrony z powodu wzajemnej bliskości ośrodków oporu A i B, dowódca zrezygnował z dodatkowego zamykania przerwy ogniem czołowym bezpośrednim przez punkt oporu C.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.
im. L. Waryńskiego

WAP
Biblioteka
2.V
4571/3
Naukowa